

VIII Zjazd Komunistycznej Partii Chin został otwarty

W SOBOTE dnia 15 bm. we wczesnych godzinach rannych otwarty został VIII Zjazd Komunistycznej Partii Chin. Bierze w nim udział 1.026 delegatów z głosem decydującym oraz 86 delegatów z głosem doradczym. Na Zjazd przybyły liczne delegacje bratnich partii komunistycznych i robotniczych z zagranicy, w tym również delegacja PZPR.

Obrazy Zjazdu toczą się w Sali Ludowej Politycznej Rady Konsultatywnej. Wszystkie przemówienia tłumaczone są na 9 języków: rosyjski, angielski, francuski, niemiecki, hiszpański, japoński, indonezyjski, ujgorski i mongolski.

Zjazd otworzył przewodniczący Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin Mao Tse-tung. Orkiestra odegrała „Miedzynarodówkę”, a następnie Mao Tse-tung wygłosił krótkie przemówienie, w którym scharakteryzował zadania VIII Zjazdu partii.

(Tekst przemówienia podajemy na str. 2)

Na wniosek sekretarza KC KPCh — Czou En-laia, Zjazd jednomyślnie zatwierdził skład Prezydium i Sekretariatu Zjazdu.

Delegaci uchwalili następujący porządek dzienny Zjazdu:

1. Sprawozdanie polityczne Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin — Liu Szao-tsi, sekretarz KC;
2. referat w sprawie zmian w statucie partii — Teng Siao-ping, członek Biura Politycznego;
3. referat w sprawie propozycji dotyczących drugiego

go pięcioletniego planu rozwoju gospodarki narodowej — Czou En-laia sekretarz KC; 4. wybory Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin.

Po zatwierdzeniu porządku dziennego zabrał głos Liu Szao-tsi, w celu złożenia sprawozdania politycznego Komitetu Centralnego KPCh.

W NIEOZIELE 16 bm. VIII Zjazd Komunistycznej Partii Chin kontynuował obrady. Na posiedzeniu, które zaczęło się o godz. 14 czasu miejscowego, a skończyło o godz. 19.40. Zjazd wysłuchał referatu członka Biura Politycznego KC KPCh Teng Siao-Pinga w sprawie zmian w statucie partii; referatu sekretarza KC KPCh Czou En-laia w sprawie propozycji dotyczących drugiego, 5-letniego planu rozwoju gospodarki narodowej Chińskiej Republiki Ludowej.

Następne posiedzenie Zjazdu odbędzie się w poniedziałek 17 bm.

Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej



NA WYSPIE FOCZEJ, znajdującej się na Morzu Ochockim przeprowadzają myśliwi radziecy polowania, w wyniku których zdobywa się corocznie kilka tysięcy cennych skór. Kieruje polowaniem doświadczony hodowca G. Polakow (na zdjęciu). FOT — CAF

Jesienne zaopatrzenie ludności w ziemniaki (Omówienie uchwały Prezydium Rządu)

PREZYDIUM Rządu podjęło uchwałę, która reguluje sprawy tegorocznego zaopatrzenia w ziemniaki ludności, zakładów gastronomicznych itp., a także zakładów, dla których ziemniaki są surowcem.

W tym roku, podobnie jak w latach ubiegłych, zbiorowe zaopatrzenie ludności w ziemniaki na zimę będzie organizowane przez zakłady pracy. Te zakłady produkcyjne i instytucje, które nie korzystały z zaopatrzenia zbiorowego w zeszłym roku, mogą obecnie zgłaszać zamówienia do wojewódzkich zarządów handlu i wojewódzkich rad związków zawodowych.

Pracownicy zainteresowani w zakupie ziemniaków, mogą dokonać zamówień za pośrednictwem swych zakładów pracy. Uchwała ustala, że pracownikowi przysługuje prawo zakupu do 100 kg ziemniaków dla siebie i każdego członka rodziny.

Cena ziemniaków wynosić będzie w bież. roku 60 zł za 100 kg, a dostawy odbędą się w terminach od 15 września do 3 listopada. Uprawnieni do zakupów ziemniaków na raty są ci pracownicy, których uposażenie miesięczne nie przekracza tysiąca złotych, a w woj. stalinogrodzkim i wrocławskim — 1.200 zł. Pracow-

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 65.957

Wyd. A

Cena 20 gr.

Nr 222 (2261) — Rzeszów, poniedziałek, 17 września 1956 r.

Oświadczenie rządu radzieckiego w sprawie konieczności pokoju rozwiązania kwestii sueskiej

AGENCJA TASS ogłosiła następujące oświadczenie rządu radzieckiego.

Rząd radziecki uważa za konieczne ponownie przedstawić swe stanowisko wobec sytuacji, która powstała obecnie w związku z kwestią sueską.

Wiadomo, że ze strony Anglii i Francji trwają pogroźki użycia siły wobec Egiptu i odbywa się coraz większa koncentracja angielskich i francuskich sił zbrojnych oraz marynarki wojennej w pobliżu Egiptu. Prowadzi to niewątpliwie do jeszcze większego zaostrzenia sytuacji wokół Kanału Sueskiego i stwarza niebezpieczeństwo dla pokoju.

W oświadczeniu swym z 9 sierpnia 1956 r. w sprawie Kanału Sueskiego rząd radziecki zaznaczył już, iż pogroźki i przygotowania wojenne podejmowane przez rządy Anglii i Francji w związku z nacjonalizacją przez rząd egipski Towarzystwa Kanału Sueskiego są sprzeczne z zasadami Organizacji Narodów Zjednoczonych. W oświadczeniu tym rząd radziecki przedstawił swe stanowisko wobec legalności aktu nacjonalizacji przez rząd egipski Towarzystwa Kanału Sueskiego i w sprawie zapew-

nienia wolności żeglugi na Kanale, wypowiadając się za koniecznością pokojowego rozwiązania kwestii sueskiej.

Będąc zdecydowanym zwolennikiem osłabienia napięcia międzynarodowego, prowadząc konsekwentnie politykę pokoju i przyjaźni między narodami i pragnąc ze wszelkich starań przyczynić się do pokojowego uregulowania sporów międzynarodowych, Związek Radziecki przyjął zaproszenie Anglii do udziału w konferencji londyńskiej, mimo że konferencja ta, ani jeśli chodzi o jej skład, ani o jej charakter nie mogła być uważana za międzynarodową reprezentatywną konferencję prawomocną do podejmowania jakiegokolwiek decyzji w sprawie Kanału Sueskiego.

Związek Radziecki wychodził przy tym z założenia, że przy dobrej woli zainteresowanych państw i taka konferencja mogłaby się przyczynić do znalezienia takiego podejścia do uregulowania problemów związanych z wolnością żeglugi na Kanale Sueskim, które mogłoby sprzyjać pokojowemu rozwiązaniu tego zagadnienia.

Z tych względów delegacja Związku Radzieckiego przedstawiła na konferencji londyńskiej stanowisko rządu radzieckiego w sprawie Kanału Sueskiego, a mianowicie, że kwestia sueska powinna być uregulowana środkami pokojowymi w ścisłej zgodności z wymogami Karty NZ i przy poszanowaniu niezaprzeczalnych suwerennych praw Egiptu jako gospodarza właściciela i administratora Kanału, przy zagwarantowaniu wolności żeglugi na Kanale na zawsze i dla wszystkich krajów korzystających z tej drogi wodnej. W związku z tym, delegacja radziecka poparła propozycje Indii w sprawie Kanału Sueskiego oparte na zasadzie właściwego skójarzenia interesów Egiptu jako suwerennego państwa z interesami wszystkich innych użytkowników Kanału Sueskiego.

Na konferencji londyńskiej legalność aktu nacjonalizacji przez rząd egipski Towarzystwa Kanału Sueskiego uznana została w zasadzie przez

większość uczestników. Przedstawiciele szeregu krajów omawiając sposoby uregulowania kwestii sueskiej wypowiedzieli się zdecydowanie za jej rozwiązaniem środkami pokojowymi. Za takim samym rozwiązaniem tej kwestii wypowiedziały się także rządy wielu krajów, które nie uczestniczyły w obradach konferencji, lecz zainteresowane są w żegludze na Kanale Sueskim.

Próby niektórych państw narzucenia Egiptowi w imieniu konferencji londyńskiej propozycji przewidującej pozabawienie Egiptu suwerennych praw do Kanału i prawa zarządzania nim poniosły fiasko.

Konferencja powzięła tylko jedną uchwałę: o przekazaniu rządowi Egiptu pełnego sprawowania stenograficznego z

CIĄG DALSZY NA STRONIE 3



14. IX. br. przybył do Warszawy na zaproszenie ministra Spraw Zagranicznych dyrektor generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych dla spraw oświaty, nauki i kultury (UNESCO) — LUTHER H. EVANS.

Na zdjęciu: Powitanie dyrektora generalnego UNESCO (drugi z lewej) na lotnisku Okęcie w Warszawie.

CAF — fot. Dąbrowiecki

Prezes Rady Ministrów J. Cyrankiewicz przyjął dyrektora generalnego UNESCO

W BNIU 15 bm. prezes Rady Ministrów, Józef Cyrankiewicz, przyjął dyrektora generalnego ONZ dla spraw oświaty, nauki i kultury (UNESCO) p. dr Luther H. Evansa.

W czasie wizyty obecni byli również: kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych, wiceminister J. Winiewicz i przewodniczący Polskiego Komitetu dla Spraw UNESCO, ambasador S. Wierbłowski.

(PAP)



7 nowych przychodni weterynaryjnych buduje się w woj. rzeszowskim

W WOJEWÓDZTWIE rzeszowskim kończy się obecnie budowę 7 nowych przychodni weterynaryjnych, które zostaną całkowicie wyposażone i oddane do użytku jeszcze w tym roku.

Nowe zakłady weterynaryjne otrzymają: Przemysł, Jarosław, Przeworsk, Borowa (powiat Mielec), Dukla (powiat Krosno) i Rymanów (pow. Sannok). W Jaśle otwarta zostanie stacja inseminacyjna.

Obecnie w Rzeszowskim czynnych jest już 88 zakładów weterynaryjnych: 4 lecznicze, 29 przychodni i 55 punktów weterynaryjnych.

Jest to duże osiągnięcie wsi rzeszowskiej — jeżeli się wzmnie pod uwagę fakt, że przed wojną nie było na tym terenie ani jednej placówki weterynaryjnej.



III MIĘDZYNARODOWE
TARGI W DAMASZKU
1956 r.

Na zdjęciu: Pawilon polski.
FOT — CAF

Z festiwalu filmowego w Wenecji



Na zdjęciu:
Aktorki włoskie
Emma Grammatica i
Gina Lollobrigida
w hallu kasyina festiwalu
lowego.
Fot. — CAF

DIKWA



FABRYKA znanych aparatów fotograficznych Altissa-Camera w Dreźnie wyprodukowała ostatnio stutysięczny małoobrazkowy aparat „Altissa”. Jubileuszowy aparat znajdzie swego właściciela w losowaniu, które odbędzie się w czasie „świąt prasy” w Dreźnie.

Na zdjęciu: Taśma montażu aparatów „Altissa”.
FOT — CAF

Dziela sztuki

przekazane nam przez ZSRR
są już w Warszawie

DO WARSZAWY przybyły z Moskwy i Lenigradu 3 wagony cennych zbiorów, zagrabionych nam niedługo przez hitlerowskich okupantów, a zwróconych obecnie przez Związek Radziecki.

Jak wiadomo, wśród zbiorów tych znajdują się niezwykle cenne obrazy, rysunki, grafika, rzeźby średniowieczne oraz zbiory sztuki starożytnej.

Musimy podjąć zdecydowaną walkę o wykorzenie zjawisk, które szkodzą sprawie jedności między partią i narodem

(Przemówienie Mao Tse-tunga wygłoszone na otwarciu VIII Zjazdu KPCh)

TOWARZYSZE! Otwieram VIII Zjazd Komunistycznej Partii Chin.

W ciągu 11 lat, które upłynęły od VII Zjazdu naszej partii, wielu towarzyszy i przyjaciół zarówno u nas w kraju jak i na całym świecie oddało życie w bohaterskiej walce i niestrudzonej pracy dla sprawy komunizmu i wyzwolenia ludzkości. Uczcijmy ich pamięć.

Na obecnym Zjeździe mamy dokonać bilansu doświadczeń nagromadzonych w okresie, który upłynął od VII Zjazdu, mamy zjednoczyć do budowy wielkiej socjalistycznej Chin całą partię oraz te wszystkie siły w kraju i za granicą, z którymi zjednoczenie jest możliwe.

W ciągu 11 lat, które upłynęły od VII Zjazdu dokonaliśmy w naszym wielkim kraju, mającym rzędną terytorium, ogromną ludność i skomplikowane warunki, rewolucji burżuazyjno-demokratycznej, a także odnieśliśmy decydujące zwycięstwo w rewolucji socjalistycznej. Praktyka tych dwóch rewolucji dowiodła, że linia realizowana przez Komitet Centralny partii w okresie od VII Zjazdu do chwili obecnej jest słuszną i że nasza partia jest wielką partią marksistowsko-leninowską, która osiągnęła dojrzałość polityczną. Nasza partia jest obecnie bardziej zjednoczona, bardziej skonsolidowana niż kiedykolwiek przedtem. Stała się ona trzonem, wokół którego jednoczy się naród w całym kraju w pracy nad budownictwem socjalistycznym. Osiągnęliśmy wielkie sukcesy we wszystkich dziedzinach działalności, pracowaliśmy w sposób waleczny, ale popełniliśmy również pewne błędy. Na obecnym zjeździe powinniśmy zanalizować najistotniejsze doświadczenia w naszej pracy — zarówno sukcesy jak i błędy tak, abyśmy mogli popularyzować nasze pozytywne doświadczenia, a z błędów popełnionych wyciągnąć wnioski.

Jeśli chodzi o sytuację wewnętrzną, zawdzięczamy nasze zwycięstwa faktowi, że opieraliśmy się na sojuszu robotniczo-chłopskim pod przewodnictwem partii, że nie szczędziliśmy siły, aby zjednoczyć wszystkie siły, które zjednoczyć można. Czekają nas wielkie i trudne zadania realizacji ogromnych zamierzeń w dziedzinie budownictwa. Jakkolwiek partia nasza liczy ponad 10 milionów członków, stanowią oni przecież znikomą mniejszość ludności kraju. W różnych organach państwowych i instytucjach społecznych wielka część pracy mają wykonać bezpartyjni. Nie zdołamy pomyślnie zrealizować stojących przed nami zadań, jeżeli nie potrafimy oprzeć się na masach i współpracować z bezpartyjnymi. Za cieżniąc w dalszym ciągu jedność partii, powinniśmy również umacniać jedność całego naszego narodu, demokratycznych klas i partii oraz organizacji ludowych, powinniśmy konsolidować i rozwijać zjednoczony front ludowo-demokratyczny. We wszystkich dziedzinach naszego życia musimy podjąć zdecydowaną walkę o wykorzenie wszelkich niezdrowych zjawisk, które szkodzą sprawie jedności między partią a narodem.

W dziedzinie stosunków międzynarodowych zwycięstwa nasze zawdzięczamy poparciu obozu pokoju, demokracji i socjalizmu, któremu przewodzą Związek Radziecki, jak również głębokiej sympatii, jaką kraj nasz cieszy się u miłujących pokój narodów na całym świecie. Obecnie rozwój sytuacji międzynarodowej bardziej niż kiedykolwiek zależy od sprawy budownictwa w naszym kraju. My i wszystkie kraje socjali-

styczne pragniemy pokoju; pragniemy pokoju narodów wszystkich krajów świata. Jedynym pewnym koła kapitalizmu monopolistycznego w kilku państwach imperialistycznych dążą do wojny i nie chcą pokoju, gdyż liczą, że agresja przyniesie im zyski. Dzięki niestrudzonemu wysiłkowi milijonów pokój krajów i narodów zarysowało się zlagodzenie napięcia w sytuacji międzynarodowej. By osiągnąć trwały pokój na świecie, musimy nadal zacieśniać naszą przyjaźń i współpracę z bratnimi krajami obcy socjalizmu i umacniać naszą solidarność z wszystkimi krajami miłującymi pokój. Musimy dążyć do nawiązania normalnych stosunków dyplomatycznych na zasadzie wzajemnego poszanowania integralności terytorialnej i suwerenności, równości i korzyści wzajemnych ze wszystkimi krajami, które pragną współżyć z nami w warunkach pokojowych. Powinniśmy udzielać czynnego poparcia walce o niezawisłość narodów i wolność w krajach Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej, jak również walce o pokój i prowadzonej we wszystkich krajach świata walce o słuszną sprawę. Zdecydowanie popieramy całkowicie uzasadnioną akcję rządu egipskiego, który przejął Towarzystwo Kanału Sueskiego i stanowczo sprzeciwiamy się wszelkim próbom uszczuplenia suwerenności Egiptu i wszczęcia interwencji zbrojnej przeciwko temu krajowi. Powinniśmy udaremnić plany imperializmu zmierzające do wytworzenia napięcia i do przygotowań wojennych.

Sukcesy rewolucji i budownictwa w naszym kraju — to sukcesy marksizmu-leninizmu. Ścisłe powiązanie teorii marksistowsko-leninowskiej z praktyką rewolucji chińskiej jest zasadą ideologiczną, której partia nasza konsekwentnie przestrzega. W ciągu wielu lat, a zwłaszcza od rozpoczęcia w 1942 roku kampanii mającej na celu polepszenie stylu pracy partyjnej, uczyniliśmy spory w kierunku podniesienia poziomu szkolenia marksistowsko-leninowskiego w partii. W porównaniu z okresem przed tą kampanią, zrobiliśmy krok naprzód w tej dziedzinie. Jednakże mamy jeszcze poważne braki. Poglądy i styl pracy wielu naszych towarzyszy są sprzeczne z marksizmem-leninizmem. Są to: subiektywizm w sposobie myślenia, biurokracizm w sposobie pracy, sektaryzm w zagadnieniach organizacyjnych. Tego rodzaju poglądy i styl pracy oddalają nas od mas, oddalają nas od rzeczywistości i przynoszą szkodę sprawie jedności zarówno w szeregach partyjnych, jak i poza partią, hamują postęp naszej sprawy i rozwój naszych towarzyszy. Tego rodzaju poważne niedociągnięcia w naszych szeregach powinny być energicznie usuwane przez wzmocnienie szkolenia ideologicznego w partii.

Po Rewolucji Październikowej Lenin postawił przed członkami KPZR zadanie wytrwałej pracy nad sobą. Nasi towarzysze radzieccy i naród radziecki spełnili ten nakaz Lenina. W krótkim czasie osiągnęli oni wspaniałe sukcesy. Na XX Zjeździe, który odbył się niedawno, KPZR uchwalila wiele słusznych wytycznych i skrytykowała braki w swej pracy. Można z głębią boki przeświadczeniem stwierdzić, że działalność KPZR przyniosła wspaniałe owoce.

Zadania, jakie stoją dziś przed nami, są na ogół podobne do zadań, jakie stały przed Związkiem Radzieckim tuż po jego powstaniu. W pra-

cy nad przekształceniem Chin z zacofanego kraju rolniczego w przodujący kraj uprzemysłowiony napotykać wiele trudnych zadań, a nasze doświadczenie nie jest bynajmniej wystarczające, by je rozwiązać. Dlatego też powinniśmy wnikliwie studiować doświadczenia naszego poprzednika, Związku Radzieckiego, krajów demokracji ludowej, bratnich partii w innych częściach świata, jak również narodów całego świata. Nie powinniśmy nigdy przyjmować zarozumiałej szowinistycznej postawy, nie powinniśmy wpaść w niefrasobliwość z powodu zwycięstwa rewolucji i pewnych sukcesów w budownictwie. Każdy naród, wielki czy mały, ma swe mocne i słabe strony. Nawet gdybyśmy uzyskali wyjątkowo wielkie sukcesy, to w żadnym razie nie usprawiedliwiłoby to w najniższym nawet stopniu zarozumiałstwa i niefrasobliwości. Skromność pomaga każdemu iść naprzód, zarozumiałstwo zaś jest przeszkodą. Jest to prawda, o której zawsze powinniśmy pamiętać.

Towarzysze! Wszyscy jesteście przekonani, że siły wyzwolonego narodu chińskiego są niewyczerpane. Mamy ponadto pomoc naszego wielkiego sojusznika — Związku Radzieckiego i innych bratnich krajów, mamy również poparcie ze strony wszystkich bratnich partii i wszystkich nacjonalnych symoatyków na całym świecie. Nie czujemy się osamotnieni. Potrafimy niewątpliwie przekształcić stopniowo nasz kraj w wielkie uprzemysłowione mocarstwo socjalistyczne. Nasz Zjazd nada wielkiego rozmachu sprawie budownictwa w naszym kraju.

Mamy dziś wśród nas delegatów partii komunistycznych, partii robotniczych, partii pracy i ludowych partii rewolucyjnych z przeszło 50 krajów. Są to wszystkie partie marksistowsko-leninowskie, z którymi łączą nas wspólne poglądy i cele. Powodowani szlachetną przyjaźnią ku nam, przybyli oni do nas z daleka, by wziąć udział w Zjeździe naszej partii. Raduje nas to, gdyż widzimy w tym wyraz głębokiej solidarności z nami. Witamy ich serdecznie.

Mamy też dziś wśród nas delegatów partii demokratycznych naszego kraju i niezorganizowanych demokratów. Są to nasi bliscy przyjaciele, którzy zawsze udzielają nam wielkiej pomocy. Witamy ich serdecznie.



Rozpoczęcie roku szkolnego w stanach południowych USA stało się dla amerykańskich rasistów sygnałem do wywołania groźnych ekscesów antymurzyńskich. Bezpośrednim pretekstem wystąpienia rasistowskich stał się fakt złożenia podania o przyjęcie do szkół publicznych Murzynów zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego USA z 17 maja 1954 r., znosząca segregację rasową w szkołach. Rozruchy wybuchły w miejscowości Cinton w stanie Tennessee, gdzie przybrały takie rozmiary, że dla stłumienia ekscesów trzeba było skierować wojsko. Na zdjęciu: Napierający tłum jest powstrzymywany przez wojsko. FOT — CAF

W przeciągu 7 miesięcy zaoszczędzili 191.700 kWh energii

ZALOGA Sanockiej Fabryki Wagonów do oszczędności energii elektrycznej przystąpiła w roku bieżącym z dużą starannością i odpowiedzialnością.

Oszczędna gospodarka energią elektryczną dała całkiem duże rezultaty, w wyniku czego za I kwartał br. zaoszczędzono 59.400 kWh, za II kwartał 104.000 kWh, zaś za III kwartał do lipca osiągnięto cyfrę 28.300 kWh. Łączna suma zaoszczędzonych kWh wynosi 191.700.

Celem osiągnięcia jak największego wskaźnika oszczędności energii, poczyniono cały szereg przedsięwzięć, idących w kierunku likwidacji nadmiernego obciążenia poszczególnych komórek zakładu energią elektryczną.

Przykładem tego jest likwidacja transmisji przy obrabianiu, zatrzymanie głównego wentylatora — pracującego przez całą dobę — w stałej kotłowni o mocy 15 kWh. Zatrzymanie kompresora o mocy 60 kWh, a w jego miejsce zainstalowanie kompresora o mocy 2 kWh. Do innego rodzaju prac związanych z oszczędnością energii należałoby zaliczyć jeszcze zainstalowanie przy wszystkich obrabiankach oświetlenia indywidualnego, likwidując do minimum oświetlenie ogólne oraz przełączenie silników z pracy w trójkąt na pracę w gwiazdzie.

Duże zainteresowanie się załogi oszczędnością energii tłumaczy fakt korzyści materialnych, jakie osiąga robotnicy i pracownicy zakładu, biorący udział w racjonalnej gospodarce energią. Suma wydatków premii za uzyskanie oszczędności — począwszy od stycznia do lipca br. — wynosi 16.000 złotych. (n)



Plenum Zarządu Wojewódzkiego ZMP w Rzeszowie

W DNIACH 15 i 16 września obradowało w sali Kolumnowej Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Rzeszowie, Plenum Zarządu Wojewódzkiego ZMP. Obok członków Zarządu Wojewódzkiego w Plenum wzięli również udział członkowie prezydium zarządów powiatowych ZMP.

Tematem Plenum była sprawa oceny sytuacji w ZMP i wśród młodzieży oraz wytyczenie programu działania wojewódzkiej organizacji.

Referat „O sytuacji wśród młodzieży i zadaniach rzeszowskiej organizacji ZMP po III Plenum ZG ZMP” wygłosił przewodniczący ZW ZMP — tow. Aleksander Rączka. W dyskusji jaka wywiązała się po referacie, zabierało głos 21 mówców. W czasie dyskusji brał również głos obecny na Plenum sekretarz KW PZPR — tow. Tadeusz Białkowski oraz sekretarz Zarządu Głównego ZMP tow. Leon Janczak. W drugim dniu obrad, uczestnicy Plenum wysłuchali informacji o zmianach w strukturze organizacji harcerek i dokonał zmian w składzie Prezydium ZW ZMP.

WEIMAR OTRZYMAŁ POMNIK MICKIEWICZA

Z inicjatywy Niemieckiego Komitetu Mickiewiczowskiego i Ministerstwa Kultury NRD nastąpiło w Weimarze odsłonięcie pomnika największego poety polskiego Adama Mickiewicza. Pomnik jest dziełem młodego rzeźbiarza niemieckiego Gerharda Thieme. Na zdjęciu: Ambasador PRL w NRD Stanisław Albrecht przemawia w czasie uroczystości odsłonięcia pomnika. Fot — CAF



KAIR. Oficjalny przedstawiciel Egiptu podał do wiadomości, że 20 krajów zapobiegło propozycje rządu egipskiego w sprawie zwolnienia nowej międzynarodowej konferencji w celu omówienia problemu gwarancji wolności żeglugi na Kanałe Sueskim.

Przedstawiciel Egiptu wymienił następujące państwa, które oficjalnie oświadczyły, iż aprobują propozycje Egiptu: Syria, Jordania, Liban, Arabia Saudyjska, Sudan, Afganistan, Związek Radziecki, Chłńska Republika Ludowa, Indie, Indonezja, Pakistan, Panama, Rumunia, Polska, Libia, Niemiecka Republika Demokratyczna, Czechosłowacja, Węgry, Bułgaria i Jugosławia.

NOWY JORK. Sekretarz generalny ONZ Dag Hammarskjöld skierował w piątek notę werbalną do rządów Izraela i Jordani w związku z ostatnimi incydentami na granicy tych krajów. W nocie tej Hammarskjöld stwierdza, że odpowiedzialność za starcia i naruszenie rozejmu w Palestynie spada zarówno na Izrael, jak i na Jordanię.

W nocie skierowanej do rządu izraelskiego sekretarz generalny ONZ stwierdza, że polityka siły może jedynie doprowadzić do zwiększenia napięcia. Fakt, że Izrael ignoruje zarówno apel ONZ jak i zobowiązania wynikające z porozumienia rozejmowego, a w szczególności układu o przerwaniu ognia oznacza, iż ponosi on pełną odpowiedzialność za ostatnie wydarzenia.

W nocie do Jordani Hammarskjöld apeluje również o zaprzestanie kroków agresywnych i podporządkowanie się przyjętym zobowiązaniom. Jak wiadomo, Hammarskjöld w kwietniu br. otrzymał od Izraela i Jordani zapewnienia że oby dwa państwa zaprzestają działań agresywnych.

BUDAPESZT. Sądzie Najwyższym na Węgrzech zakończył się proces 17 szpiegów oskarżonych o współpracę z obecnymi wywiadami i o przygotowanie brzoźnego powstania przeciwko władzy ludowej. Główny oskarżony Jenő Szulnoki skazany został na 13 lat więzienia, pozostali oskarżeni otrzymali wyroki od 2 do 5 lat.

KAIR. Władze egipskie zażądały oficjalnie, aby dziennikarz amerykański Richard Killian, korespondent dziennika angielskiego „Daily Express” opuścił terytorium Egiptu.

MOSKWA. W dniu 15 bm. o godzinie 15 minut 10 czasu miejscowego wylądował na lotnisku w Irkutku rzeszowski samolot odrzutowy „Tu-104”. Był to pierwszy lot otwierający regularne lotnicze połączenie pasażerskie Moskwa — Irkutk.

Trasa Moskwa — Irkutk wynosi około 5 tys km. „Tu-104” pokonał w czasie 7 godzin. Odcięcie między Omskiem i Swierdłowskiem samolot przebył z prędkością 10.500 metrów na godzinę. Większa część trasy przebył „Tu-104” leśną w wysokości 10.500 metrów. Mimo to pasażerowie czuli się bardzo dobrze.

PARYŻ. Kanclerz NRF Adnanur i premier Francji Mollet spotkali się 24 i 25 września w Brukseli w celu przedyskutowania stosunków między obu krajami oraz celem wymian poglądów na problem europejskie interesujące obydwaj kraje.

Przed sezonem jesienno-zimowym w handlu

W TROSCE o lepsze zaopatrzenie w artykuły przemysłowe naszego hurtu i detalu obradowali w dniu 14 września br. w Rzeszowie handlowcy naszego województwa. Obradom przewodniczył kierownik Wojewódzkiego Zarządu Handlu tow. Aleksander Czarnek. Referat o osiągnięciach handlu w okresie ubiegłym oraz o perspektywach zaopatrzenia u prognozy sezonu jesienno-zimowego wygłosił tow. Polek z Wojewódzkiego Zarządu Handlu.

Na naradzie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której padło wiele krytycznych głosów ze strony przedstawicieli

handlu detalicznego pod adresem państwowych centrality hurtowni handlowych. Podkreślano wielokrotnie braki wielu artykułów przemysłowych, zarówno artykułów tekstylnych jak i skórzanego konfekcji i galanterii.

Wielu mówców podkreślało dysproporcje zaopatrzenia między województwami centralnymi i zachodnimi gdzie zaopatrzenie jest znacznie bogatsze, a województwem rzeszowskim, gdzie pod tym względem wiele szwankuje.

Istnieje również brak współpracy między hurtowniami państwowymi artykułów przemysłowych a drobnym przemysłem terenowym i spółdzielczością pracy. Zebrani wyrazili nadzieję, iż zarówno hurt jak i detal wykorzystają rezerwy produkcyjne istniejące w rzemiośle i chałupnictwie. Wit.

SS-mani w armii zachodnio-niemieckiej

PRASA demokratyczna podaje, że bońskie Ministerstwo Wojsny przedstawiło praktyczne kroki w celu werbunku byłych oficerów wojsk SS do armii zachodnio-niemieckiej. W związku z tym w Hanowerze odbył się zlot byłych SS-manów, na którym obecni byli przedstawiciele rządu NRF i deputowani do Bundestagu.

Byli generalowie i oficerowie SS przemawiając na zlocie zywali do wystąpienia zbrojnego przeciwko Niemieckiej Republice Demokratycznej. Tylko drogą wojny — oświadczył były generał SS Steiner — można pozyskać terytoria odebrane nam na wschodzie Niemiec.

Zachodnio-berliński dziennik „B.Z.” podkreśla, że niektórzy członkowie zlotu, którzy wyciągnęli wnioski z przeszłości, na znak protestu opuścili salę posiedzeń.

Prasa demokratyczna NRD oraz szereg dzienników w NRF zdecydowanie występują przeciwko werbunkowi SS-manów do armii zachodnio-niemieckiej.

Oświadczenie rządu radzieckiego w sprawie konieczności pokojowego rozwiązania problemu sueskiego

(Ciąg dalszy ze str. 1)

jej obrad. Inicjatorzy propozycji w sprawie międzynarodowego zarządzania Kanałem Sueskim postanowili jednak wystąpić w sposób separatywny poza ramami konferencji i powołali do tego celu tzw. „komisję pięciu”. Komisja ta utworzona została w całości przez państwa: Anglię, Francję, Związek Radziecki, Stany Zjednoczone i Włochy. Jej zadaniem jest wypracowanie wspólnego stanowiska i przedłożenie go do Rady Bezpieczeństwa ONZ.

Równocześnie z próbami narzucenia Egiptowi „planu Dullesa” rządy Anglii i Francji w celu wywarcia nacisku na Egipt i inne kraje arabskie, weszły na drogę podejmowania kroków wojskowych. U wylotów Kanału Sueskiego skoncentrowały one i koncentrują w dalszym ciągu siły morskie, lotnicze i lądowe. Za zgodą rządu angielskiego dowództwo francuskie skierowało na wyspę Cypr swe oddziały wojskowe, w tym jednostki desantowe i lotnicze. Do rejonu Dżibuti, (Somali francuskie) przybywają francuskie samoloty transportowe z wojskami desantowymi z Madagaskaru. W Anglii przeprowadza się na coraz szerszą skalę mobilizację oraz rekrutuje staki handlowe do szybkiego przetransportowania na Bliski Wschód wojsk i sprzętu wojskowego. Z portów angielskich i francuskich wysyła się coraz to nowe jednostki wojskowe do rejonów sąsiadujących z Kanałem Sueskim. Organy prasowe, inspirowane przez wojowniczość koła Anglii i Francji domagają się niezwłocznie go podjęcia zdecydowanych kroków wojskowych wobec Egiptu.

W tymże samym celu wy-

warcia nacisku na Egipt zwołana została niedawno nadzwyczajna sesja Rady Bloku Atlantyckiego (NATO), na której omawiano sprawę Kanału Sueskiego.

Anglia i Francja przy poparciu USA usiłują wykorzystywać NATO przeciwko Egiptowi nie kępując się tym, że ciągle afiszują ten blok jako organizację „obrońną” i „regionalną”. Organizatorzy Bloku Atlantyckiego chcą prawdopodobnie wciągnąć do tych niebezpiecznych planów innych uczestników Bloku Atlantyckiego, którzy pragnęliby pozostać na uboczu.

Informacje o odbytej ostatnio w Londynie konferencji premierów i ministrów spraw zagranicznych Anglii i Francji z udziałem przedstawicieli wojskowych obu krajów świadczą, że rządy tych państw kontynuują politykę przygotowań wojennych przeciw Egiptowi. Na nadzwyczajnej sesji parlamentu angielskiego 12 września premier Eden, powołując się na porozumienie z rządami USA i Francji, złożył oświadczenie o niezwłocznym utworzeniu tzw. stowarzyszenia użytkowników Kanału, w skład którego powinny wejść przede wszystkim wspomniane trzy rządy, i które według słów premiera brytyjskiego, ma zająć się „koordynacją żeglugi na Kanałe Sueskim”, przyjmowaniem i zatrudnianiem pilotów oraz pobieraniem opłat za przejście statków przez Kanał. Oświadczenie przy tym, że jeśli rząd egipski odmówi współpracy z tą organizacją, uważane to będzie za pogwałcenie przez Egipt konwencji z 1888 roku.

W szerokiej kołach międzynarodowych plan trzech mocarstw słusznie uważany jest

za niebezpieczną prowokację, zmierzającą do tego, aby jeszcze bardziej zaostrzyć sytuację wokół Kanału Sueskiego i sztucznie wywoływać incydenty, które można by było wykorzystywać jako pretekst do użycia siły wobec Egiptu.

Z planem tym związane jest również takie posunięcie, obliczone wyraźnie na zakłócenie normalnej pracy Kanału, jak odwołanie przez mocarstwa zachodnie cudzoziemskich pilotów zatrudnionych na Kanałe.

Łatwo zrozumieć, że cały ten plan zmierza do pozabawienia Egiptu zarządzania Kanałem oraz do przekazania go pod obcy zarząd, mimo iż trudno jest nie dostrzec, że realizacja takiego planu możliwa jest jedynie w drodze zastosowania siły wobec Egiptu. Gdyby plan ten nie był obliczony na sztuczne zaostrzenie sytuacji i na wywołanie incydentów, to nasunęło się pytanie, po co w takim razie potrzebne jest tworzenie jakiegokolwiek stowarzyszenia do zarządzania Kanałem Sueskim, stanowiącym własność państwa egipskiego i narodu egipskiego.

Rząd brytyjski usiłuje usprawiedliwić przygotowania wojenne przeciwko Egiptowi tym, że Egipt nacjonalizując Towarzystwo Kanału Sueskiego rzekomo zastosował siłę. Twierdzenie to przeznaczone jest jednak najwidoczniej dla nader naiwnych ludzi. W rzeczywistości nacjonalizowane przez Egipt prywatne Towarzystwo Kanału Sueskiego, co jest wewnętrzną sprawą Egiptu, przeprowadzone zostało zgodnie z jego niezaprzeczalnym prawem, byłoby więc rzeczą absurdalną usprawiedliwiać próby użycia siły zbrojnej wobec Egiptu powoływaniem się na nacjonalizację. Przecież nie Egipt wysłał swe wojska przeciwko Anglii i Francji, lecz wręcz przeciwnie, wojska tych państw koncentruje się w pobliżu Egiptu.

Rząd francuski dokonując posunięć militarnych wymierzonych przeciwko Egiptowi oświadcza, że czyni to rzekomo w celu obrony obywateli francuskich mieszkających w Egipcie. Ale kto może poważnie traktować takie oświadczenie, kiedy dobrze wiadomo, że obywatelom francuskim w Egipcie nic nie zagrażało i nie zagraża? Warto przy tym przypomnieć, że do takiego chwytu często uciekało się również w przeszłości jako pretekstu do zagarnięcia i ujarznienia krajów Wschodu.

Trudno nie zwrócić również uwagi na fakt, że mimo iż w USA mówi się dużo o pokojowym uregulowaniu sprawy, Stany Zjednoczone w rzeczywistości nie protestują przeciwko koncentracji wojsk i groźbom ich użycia, co dodaje otuchy w Anglii i Francji zwolennikom zastosowania siły wobec Egiptu. Co więcej, w swoim oświadczeniu na konferencji prasowej w dniu 11 września prezydent USA Eisenhower w rzeczywistości uznał dopuszczalność użycia siły przez Anglię i Francję przeciw Egiptowi. Jeszcze bardziej jasną świadectwem na stanowisko USA rzucił oświadczenie sekretarza stanu Dullesa na konferencji prasowej 13 września, w którym po pierwsze, także uznał za możliwe użycie przez Anglię i Francję siły wobec Egiptu podczas przewidywania ich statków przez Kanał, i po wtóre oświadczył wprost że Stany Zjednoczone są inicjatorami tworzenia wspomnianego „stowarzyszenia użytkowników Kanału”.

Rząd radziecki uważa za konieczne oświadczyć, że przygotowania wojenne Anglii i Francji, pobierane przez USA w celu wywarcia nacisku na Egipt w sprawie sueskiej, brzośnie narzucają zasadom ONZ. Przecież Organizacja Narodów Zjednoczonych stworzona została wspólnymi wysiłkami państw, w szczególności

ci wielkich mocarstw, właśnie po to, aby zapewnić narodom pokojowe życie. Bezpośrednim obowiązkiem ONZ jest rozpatrywanie konfliktów i sporów mogących powstać w stosunkach między państwami, aby nie dopuścić do takiego rozwoju wydarzeń, który mógłby doprowadzić do zakłócenia pokoju.

Karta NZ wyraźnie zabrania stosowania siły wobec jakiegokolwiek państwa z wyjątkiem wypadków samoobrony przy napaści zbrojnej lub groźby użyciem siły oraz zobowiązuje do szukania pokojowych sposobów rozwiązywania sporów, które mogą powstać między państwami. Karta NZ, rzecz jasna, przewiduje możliwość zastosowania również siły — sankcji, jednak tylko w ostatecznym wypadku, kiedy trzeba odprzeć agresora i zapewnić utrzymanie lub przywrócenie pokoju. Ale również w takich okolicznościach, które nie dotyczą danego wypadku, problem zastosowania siły powinien być rozstrzygnięty nie według uznania jakiegokolwiek państwa lub grupy państw, kierujących się swoimi własnymi interesami, lecz zgodnie z decyzją Rady Bezpieczeństwa, posiadającej odpowiednią pełnomocnictwa zgodnie z Kartą NZ.

A więc, rządy Anglii i Francji nie mają żadnych podstaw, aby uciekać się do groźby siłą lub do zastosowania siły wobec Egiptu, który zrealizował swe bezsporne prawa suwerennego państwa wobec Towarzystwa Kanału Sueskiego. Posunięcie Anglii i Francji nie można pogodzić z ich udziałem w ONZ, zwłaszcza jeśli się uwzględni fakt, że oba te kraje są stałymi członkami Rady Bezpieczeństwa, która ponosi szczególną odpowiedzialność za utrzymanie pokoju. Przygotowania wojenne przeprowadzane przez te mocarstwa przeciwko Egiptowi, można uważać jedynie za wyraz dążeń Anglii i Francji do zagarnięcia Kanału Sueskiego znajdującego się na terytorium Egiptu i podlegającego suwerenności egipskiej.

Takie posunięcia niezależnie od tego, jak usiłuje się je przedstawić, można jedynie uważać za akt agresji przeciwko Egiptowi.

Wchodząc na drogę groźb wojennych, Anglia i Francja nie tylko stwarzają sytuację niebezpieczną dla pokoju, lecz ryzykują również, że mogą sobie wyrządzić nieobliczalne szkody. Czy można wątpić w to, że napaść zbrojna na Egipt i działania wojenne w tej strefie doprowadziłyby do olbrzymich zniszczeń na Kanałe Sueskim, jak również na polach naftowych znajdujących się w krajach Wschodu arabskiego oraz w rurociągach naftowych przebiegających przez terytorium tych krajów? Nie ulega wątpliwości, że taki rozwój wydarzeń mógłby wyrządzić wielkie szkody również innym krajom, które utrzymują szerokie stosunki gospodarcze z krajami Wschodu.

Nie ulega wątpliwości, że agresja przeciwko Egiptowi prócz wymienionych następstw natury materialnej wywołałaby głębokie oburzenie narodów Azji i Afryki, przeciwko rządzącej krajów, które weszły na drogę agresji. Narody zdają sobie sprawę z faktu, że historyczny rozwój ludzkości zmierzający do całkowitej likwidacji haniebnego kolonializmu i nie ma takiej siły, która by mogła zahamować ten proces.

Kampania groźb wojennych oraz posunięcia militarne Anglii i Francji świadczą, że w krajach tych istnieją pewne koła, które podlegają do działań wojennych przeciwko Egiptowi. Podlegają one do tego, aby siłą oręza narzucić Egiptowi decyzję w sprawie Kanału Sueskiego. Zapominają one jednak, że w obecnym okresie bujnego, szybkiego postępu narodów Wschodu, które weszły na szeroką drogę niezależnego rozwoju i odrodzenia, że w wieku, gdy istnieje

niszczyielska jak atomowa i wodorowa, nie można grozić i pobrząkiwać szabelką, nie można postępować tak, jak postępowano ongiś w okresie zaborów kolonialnych.

Groźby użycia siły wobec Egiptu napotykały zdecydowane potępienie światowej opinii publicznej, w tym również coraz to szerszych kręgów społeczeństw Anglii i Francji. W związku z tym nie można pominąć stanowiska brytyjskich związków zawodowych, które na ostatnim swoim kongresie w Brighton wypowiedziały się kategorycznie przeciwko zastosowaniu siły lub groźbie zastosowania siły przy rozwiązywaniu sprawy sueskiej. Nie można również pominąć stanowiska francuskiej Powszechnej Konfederacji Pracy, która potępia wspomniane wyżej pogroźki i pobrząkiwanie szabelką.

Rząd radziecki uważa za konieczne oświadczyć ponownie, że stoi na stanowisku, iż wolność żeglugi na Kanałe Sueskim powinna być zapewniona dla wszystkich krajów i że zapewnić to można i należy tylko drogą pokojową przy uwzględnieniu zarówno bezspornych suwerennych praw Egiptu, jak i interesów państw korzystających z Kanału Sueskiego. Innej drogi nie ma, jeśli się nie chce wywołać poważnego konfliktu i sztucznie zaostrzyć sytuację.

Rząd radziecki zdaje sobie sprawę ze znaczenia, jakie Kanał ma dla Anglii i Francji jako państw morskich, jaką rolę odgrywa w ich kontaktach gospodarczych z krajami Wschodu. Związek Radziecki przywiązuje także wielkie znaczenie do sprawy wolności żeglugi i normalnego funkcjonowania Kanału Sueskiego, na co wskazało oświadczenie rządu radzieckiego z 9 sierpnia, jak również oświadczenia delegacji ZSRR na konferencji londyńskiej.

Rząd ZSRR jest jednak głęboko przekonany, że sprawę sueską można i należy uregulować środkami pokojowymi, tym bardziej, że rząd egipski wyraża całkowitą gotowość wzięcia czynnego udziału w takim rozwiązaniu kwestii. Wiadomo, że rząd egipski niejednokrotnie oświadczał o swej gotowości przestrzegania konwencji z roku 1888 o wolności żeglugi na Kanałe Sueskim, jak również wyraził zgodę uczestniczenia wraz z zainteresowanymi państwami w pracach nad przygotowaniem i zawarciem nowej konwencji międzynarodowej, która odpowiadałaby obecnym warunkom i duchowi czasu i zastąpiłaby konwencję z 1888 roku. Ponadto, jak wiadomo, rząd egipski pragnął zapewnić wolność żeglugi na Kanałe, realizuje kroki niezbędne dla normalnej pracy Kanału, który funkcjonuje bez zakłóceń.

10 września 1956 roku rząd egipski przesłał do wszystkich państw zainteresowanych w wolności żeglugi na Kanałe Sueskim notę, w której ponownie potwierdza swą gotowość pokojowego uregulowania sprawy sueskiej i proponuje zwołanie wraz z innymi rządami — sygnatariuszami konwencji z 1888 roku konferen-

cji dla rewizji tej konwencji i omówienia sprawy zawarcia układu potwierdzającego i gwarantującego wolność żeglugi na Kanałe Sueskim.

Pragnąc przyczynić się do pokojowego uregulowania kwestii sueskiej, rząd radziecki z zadowoleniem przyjął tę notę rządu egipskiego i wyraził gotowość wzięcia udziału w konferencji międzynarodowej. Rząd radziecki opowiedział się za tym, aby na konferencji były reprezentowane wszystkie kraje, które podpisały konwencję 1888 roku, w tym również państwa sukcesyjne — sygnatariuszów konwencji, kraje arabskie, leżące w pobliżu Kanału i żywołtnie zainteresowane w pokojowym uregulowaniu tej sprawy oraz inne kraje korzystające z Kanału Sueskiego.

Wychodząc z tego założenia i kierując się koniecznością pokojowego uregulowania sprawy Suez, rząd radziecki wyraża gotowość uczestniczenia w pracach proponowanego przez rząd egipski organu, który prowadziłby rokowania i w którym byłyby reprezentowane różne punkty widzenia państw korzystających z Kanału — w celu znalezienia możliwej do przyjęcia podstawy dla rozwiązania sprawy Kanału Sueskiego.

Związek Radziecki podjął szereg kroków sprzyjających słusznemu rozwiązaniu sprawy Suez drogą rokowań. Kontynuuje on i będzie kontynuował wysiłki w tym kierunku.

Rząd radziecki wyraża nadzieję, że wszyscy, którym droga jest sprawa pokoju i którzy nie w słowach, lecz w czynach pragną kształtować swoje stosunki z innymi krajami na zasadach równości i niemożności w sprawy wewnętrzne innych krajów, podejmą odpowiednie kroki, aby sprawa sueska została rozwiązana drogą pokojową zgodnie z interesami narodowymi i prawami Egiptu, interesami utrzymania pokoju i współpracy międzynarodowej. ZSRR jako wielkie mocarstwo nie może stać na uboczu sprawy sueskiej i nie przejawiać troski w związku z sytuacją, która powstała obecnie w wyniku posunięć mocarstw zachodnich. Jest to zrozumiałe, gdyż wszelkie zakłócenie pokoju w strefie Bliskiego i Środkowego Wschodu nie może nie godzić w bezpieczeństwo państwa radzieckiego.

Rząd radziecki uważa, że Organizacja Narodów Zjednoczonych nie może nie reagować na powstałą sytuację, na groźbę zastosowania siły wobec Egiptu, do czego uciekają się niektóre państwa — członkowie tej organizacji. Takie groźby są wyraźnie sprzeczne z zasadami i Kartą NZ, które zobowiązują wszystkich członków tej organizacji do powstrzymywania się w swych stosunkach międzynarodowych od groźby użycia siły lub jej użycia zarówno przeciwko integralności terytorialnej czy niezależności politycznej jakiegokolwiek państwa, albo też w inny sposób niezgodny ze szczytnymi celami i pokojowymi zasadami Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Ważki dialog

GAZETY opublikowały ostatnio tekst korespondencji z sierpnia i września br. między premierem Bułgariem, a prezydentem Eisenhowerem na temat rozbrojenia. Jak wynika z treści listów, stanowiska obu mężów stanu nadal różnią się zasadniczo. Podczas gdy przedstawiciel ZSRR kładzie nacisk na konkretne fakty, prezydent Stanów Zjednoczonych chce widzieć drogę do rozbrojenia w ustaleniu metod kontroli, lub też uzależnieniu rozbrojenie od spełnienia innych warunków. Wymiana zdań jednak między przywódcami dwóch największych mocarstw w sprawie mającej dla ludzkości tak doniosłe znaczenie, musi budzić otuchę, mimo że nie widać również w ostatnio ogłoszonej korespondencji wyraźnego kroku naprzód. Wynika to niewątpliwie ze skomplikowanego charakteru samego problemu, w czym z kolei dużą rolę odgrywa brak odpowiedniej atmosfery wzajemnego zaufania.

Ważymy dla przykładu propozycję, która tak uporczywie lansują Amerykanie, a na którą nie zgadza się Związek Radziecki — propozycję inspekcji lotniczej i dokonywania zdjęć lotniczych.

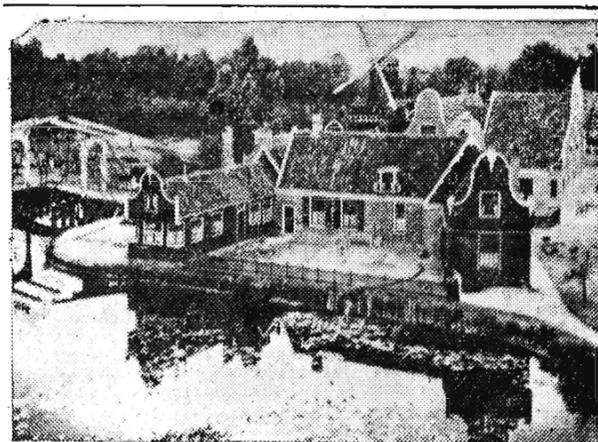
Nikt z tych, co obiektywnie oceniają sytuację nie może nie uznać słuszności argumentacji premiera Bułgari. W obecnej sytuacji, gdy istnieją ugrupowania wojskowe i nieufność w stosunkach między krajami, działalność wywiadowcza zwiększyłaby jedynie obawę przed niebezpieczeństwem napaści. Pamiętamy, że niektórzy politycy zachodni — i to bardzo kompetentni — oświadczyli, iż pożądane jest dla nich uzyskanie informacji o charakterze wywiadowczym, a dotyczących zasobów wojskowych i przemysłowych ZSRR, nie ukrywając przy

tym, dla jakich celów pragnęliby te dane otrzymać. Czy wobec tego nie jest słuszną propozycją radziecką w sprawie ustanowienia lądowych posterunków kontrolnych, co daje skuteczniejszą możliwość utrzymania przed nagłym atakiem, niż stwarzającą tak nieograniczone pole dla akcji wywiadowczej, jak to zawarło jest w propozycji szefa rządu USA?

Wymiana zdań między premierem Bułgariem a prezydentem Eisenhowerem ciągnie się już od dłuższego okresu. W tym czasie miały miejsce obrady Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych i konferencja Podkomisji Rozbrojenia ONZ. Konkretne rezultaty natomiast nie ma. Nikt naturalnie nie ma zamiaru przejawiać nieusprawiedliwionej — wobec wagi problemu — niecierpliwości, niemniej jednak nasuwa się wprost pytanie: czyż nie można by jeśli nie da się od razu objąć ogólnym rozwiązaniem całokształtu zagadnienia — zacząć od wyodrębnienia tej czy innej sprawy rozbrojenia i wcielić jej w życie.

Zwraca na to uwagę w swej odpowiedzi prezydentowi USA, premier Bułgari. Można by z pewnością rozpatrzyć oddzielnie np. redukcję tzw. brzożeń klasycznych, czy zakazu brzożem jądrowej, lub zmniejszenie budżetów wojskowych. Bez uzależnienia rozwiązania każdej z tych konkretnych spraw od porozumienia co do innych problemów rozbrojenia i nie rozbrojenia — jak wiadomo bowiem istnieją na Zachodzie tendencje do wzrówniania postępu w rozmowach rozbrojenia np. od rozwiązania sprawy niemieckiej — łatwiej było by uzgodnić wspólne stanowisko.

Sprawa wzajemnego zaufania — przy poważnym a nie przogranym traktowaniu problemu — wiarę w dobrą wolę drugiej strony ma w problemie rozbrojenia znaczenie podstawowe. Bez konkretnego jednakże zaufania się nie zrodzi.



„Geedejaarshuis” — muzeum regionalne, chluba belgijskiego miasta Arnhem. Fot — CAF.

Rzemieślnicze sprawy

... i to ma się nazywać pomoc?

Kiedy w południowych powiatach woj. rzeszowskiego zbierano materiały do niniejszego artykułu, w Warszawie toczyły się obrady IX sesji Sejmiku PRL. Radowe i prasowe sprawozdania z przebiegu obrad żywo interesowały ludzi nawet w najodleglejszych wsiach i miasteczkach. Były też tematem dyskusji i licznych przygodnych rozmów między ludźmi.

Wśród tych uważnie śledzących przebieg IX sesji Sejmiku i żywo dyskutujących nad jego sprawami nie brakło i rzemieślników, dla których obecny okres obfituje w wiele nie zwykłe ważnych wydarzeń.

Oto choćby fakt, że pierwszy raz w kadencji obecnego Sejmiku z inicjatywy grupy posłów SD (a między nimi i naszymi z woj. rzeszowskiego) przedstawiono na IX sesji projekt ustawy o Izbach Rzemieślniczych i Związku Iz Rzemieślniczych. Dyskusja nad tym projektem wzbogaciła się o wiele ciekawych uwag i wniosków — jak to było do przewidzenia — o szereg dalszych postulatów i konkretnych wniosków w sprawie warunków rozwoju rzemiosła.

Widzimy więc jak wielką wagę przykłada nasz Sejm i partia do naprawienia błędów i krzywd, jakie nagromadziły się w przeszłości w polityce wobec rzemiosła indywidualnego. Jest to konkretnym potwierdzeniem faktu, iż zmiana polityki wobec rzemiosła to nie żaden manewr propagandowy, lecz określona, istotna racja gospodarcza kraju.

Zresztą i VII Plenum KC PZPR niedługo przedtem stwierdziło, że najważniejszym zadaniem w pracy terenowych ogniw aparatu administracyjnego, gospodarczego i partyjnego jest usunięcie wszelkich różniczek (i jakkolwiek szczelnie nieufności) zaistniałych w niektórych sferach życia ludzi pracy w stosunku do partii i władzy ludowej.

Szczera to i jasna deklaracja polityczno-gospodarcza.

Dla nich problem rzemiosła nie istnieje

Jednak wciąż jeszcze brak, zwłaszcza ze strony ludzi zajmujących kierownicze stanowiska w aparacie terenowych rad narodowych, a głównie prezydiów MRN w miastach powiatowych, praktycznego potwierdzenia tej polityki w pracy na codzień. Jest natomiast jakiś niezrozumiały opór w podaniu ręki rzemieślnikom i przyjęciu ich do konkretnej pomocy. Jakaś mroźna postać o stałej konieczności likwidowania „prywatyzacji”. I nie można jej ani rusz wykurzyć z biurka urzędniczych w aparacie rad. Nawet mimo jasno i wyraźnie sprecyzowanego stanowiska rządu i partii.

Słowa i czyny, jeśli chodzi o politykę wobec rzemiosła indywidualnego wciąż jeszcze u nas, w woj. rzeszowskim, stoją do siebie w bardzo jaskrawej dysproporcji.

Twierdzą tak dlatego, gdyż podczas narady przewodniczących prezydiów MRN i PRN zorganizowanej niedawno przez

Odkryto stare koryto Sanu

Tuż obok miejsca, w którym budowana jest zaporę elektrowni wodnej na Sanie wznosi się 60-metrowej wysokości pas gór porośnięty lasem. Podczas prac geologicznych pośród spłaszczonego szczytu jednej z gór wykryto grubą warstwę mułu i żwiru, co świadczy o tym, że setki lat wstecz właśnie tędy toczyły swe wody San, który dopiero w późniejszym okresie wyłobził sobie obecne koryto.

Prezydium WRN w Rzeszowie szeroko mówiono o tym, jak to pomaga się i będzie pomagało rzemiosłu na swym terenie, a w praktyce, po powrocie „do domu” prowadzona jest nadal dotychczasowa szkodliwa polityka hamulców lub bierności, jak gdyby żaden problem rzemiosła u nas nie istniał.

Twierdzenia moje nie są bynajmniej gołosłowne.

W licznych rozmowach z rzemieślnikami i starszymi cechów rzemieślniczych uwytkują się one aż nadto jasno. Bo weźmy na przykład taki fakt: Do wiceprzewodniczącego Prezydium MRN w Krośnie mgr Szafranski zgłasza się niedawno starszy cechu Józef Kluz z prośbą o pomoc i interwencję w załatwieniu na miejscu niektórych pilnych spraw rzemiosła. W trakcie rozmowy tow. Szafranski z miejsca „ostrzeżenie” Kluz: „Niechno tylko się pan nie robi takim dobrym wujkiem rzemiosła”. Czyżby nie wiedział, że starszy cechu reprezentuje z urzędu sprawy rzemiosła na terenie danego powiatu? Wie o tym doskonale, lecz wcale mu to nie przeszkadza w tego rodzaju sposób traktować interesanta, który jakimś tam sprawami rzemieślniczymi zawraca głowę władzy.

W imię czego utrudniają?

A jakież to są te sprawy i błądki rzemiosła? Przede wszystkim lokalowe. Bo od przeszło dwóch lat Prezydium MRN w Krośnie nie przydzieliło ani jednego lokalu na warsztat rzemieślnikowi indywidualnemu. A starając się o nie mgr Szafranski odpowiedział: „Nie będziecie się z powrotem kapitalizować”. A może nie ma w Krośnie odpowiednich lokali? Są. W samym rynku 4 lokale w zupełności nadają się na warsztaty usługowe rzemiosła. Ale zajęte są na magazyny PSS i innych instytucji. Na drzewach tych magazynów tygodniami wiszą okurzone pyłem kłódki, bo nikt tam nie zagląda. Są tam różne stare rupiecie, skrzynie, beczki lub archiwa. A wolne lokale przy ul. Spółdzielczej, Franciszkańskiej i Innej?

Niewątpliwie wiceprzewodniczący Prez. MRN mgr Szafranski będzie usiłował znaleźć tysiące różnych tłumaczeń i wyjaśnień. Dlatego pozwolę sobie zadać mu pytanie: czy wie, że na terenie Krośna nie ma dziś ani jednego warsztatu usługowego blacharza, instalatora gazociągu, parasolnika, introligatora, zduna, a nawet kuśnierza, radiomechanika i całego szeregu innych, tak bardzo potrzebnych mieszkańcom?

Co Prezydium zrobiło dotychczas by takie warsztaty zostały uruchomione?

W imię czego mgr Szafranski utrudnia — zamiast pomóc w uzyskaniu lokalu dla ubiegającego się o to kuśnierza Piotrowskiego, któremu wręcz oświadczył, iż nie będzie dla rozwoju prywatnego rzemiosła „ścisłał sektora uspołecznionego”? A przecież dobrze wiedział, że Piotrowski uzgodnił tę sprawę z zarządem PZGS, że nie wchodził tu w grę żadne uszczuplanie. I jeszcze jedno. Któż to upoważnił mgr Szafranski do oświadczenia żalącemu się kowalowi Zajdłowi w Krośnie: „likwidujcie warsztat — po co on nam potrzebny?”

Czy tylko MRN w Krośnie tak realizuje na codzień politykę partii i rządu w stosunku do rzemiosła?

W Sanoku żyje i mieszka mistrz ślusarski — artysta w swym zawodzie (sa takie tytuły) Antoni Baranowicz. Człowiek tego pozbawiono bezprawnie nie tylko własnych narzędzi, maszyn i warsztatu pracy, ale nawet w drewnianym nie pozwolono mu uczciwie pracować na utrzymanie rodziny. Czyni mu się wiele różnych przykrości i dziś, kiedy

ubiega się o odzyskanie utraconego warsztatu pracy.

A w tymże Sanoku równocześnie miejskie władze nie czynią nic, by społeczeństwo miało gdzie zwrócić się z drobną naprawą instalacji elektrycznej, uszkodzonego instrumentu muzycznego, a reperacja parasola, podszyciem futra pod piasek czy choćby przerobieniem dymiącego pieca. Nie ma kto tych usług wykonywać. Nikt też nie szkoli uczniów w tych zawodach. A tyle młodzieży płacze się bez celu.

Uchwały partii i rządu nie dotarły widać jeszcze do MRN w Sanoku.

Prezydium MRN „rozważa”...

Z kolei Jasło. Miasto o dużych tradycjach rzemiosła, miasto na nowo odbudowujące się, tętniące coraz bujniejszym życiem. Miasto — dziś macocha dla rzemiosła.

53-letni szewc Adam Marek, pozbawiony warsztatu pracy, już piąty miesiąc chodzi niemal codziennie do przewodniczącego Prezydium MRN — Krzeszowskiego. Błaga o pomoc, powołuje się na swój list przesłany do Rady Ministrów, na uchwały w jego sprawie Komisji Drobnej Wytworczosci i Rzemiosła WRN, wreszcie na odrobienie serca czy współczucia dla trudnej sytuacji w jakiej się znalazł — bez pracy, a ma na utrzymaniu rodzinę — na próżno. Piąty miesiąc słyszy jedno i to samo: — „Przyjdź pan jutro, może coś zrobimy”. A jutro? — „Przyjdź pan za tydzień”. I tak wciąż, bez rezultatu.

Ob. Marek wskazywał nawet skromny lokal w suterenu przy ul. Kościuszki 66 w Jasle, zajmowany przez jedną osobę (pokój z kuchnią?) w którym by mógł zamieszkać i założyć warsztat. Ale i to nie pomogło.

W tymże Jasle, obok parku, gnieździ się w maleńkiej budce na spółkę z innym rzemieślnikiem zegarmistrz Bronisław Waśko. Pracuje sam, a solidność i terminowość wykonywanych przez niego usług zna na jest w całym powiecie. „Nawet z Warszawy i Rzeszowa przywożą do mnie do naprawy ręczne zegarki” — chwali się Waśko. Fakt, przywożą. I przyjeżdżają w oznaczonym terminie do odbioru. Nigdy nie spotyka ich zawód.

Otóż Waśko kiedy wrócił w 1951 roku z wojska do Jasła, starał się o przyjęcie do pracy w miejscowym punkcie spółdzielni zegarmistrzowskiej, okazując dyplom czeladniczy i świadectwa pracy. Ale oświadczono mu, że miejska nie ma, bo plan etatów już dawno wyczerpany, a nawet przekroczony. A z robotą nie bardzo. Ulokował się więc jak mógł w owej budce i zaczął pracować. Wtedy spółdzielnia uderzyła na alarm, że trzeba warsztat Waśki zlikwidować, bo to groźna konkurencja...

Tenże Waśko czynił od dłuższego czasu usilne, a bezskuteczne starania o przydzielenie mu zamkniętego już blisko rok lokalu przy ulicy Kościuszki. Właściciel lokalu Płatkiewicz, (który leży od dawna złożony ciężką chorobą w szpitalu) uzgodnił, że będą — po powrocie ze szpitala — pracować razem. (Waśko posiada taką umowę na piśmie). Przeszkód więc nie ma żadnych, a tymczasem przewodniczący Krzeszowski nie zgadza się na taką transakcję. Bo — jak twierdzi — MRN rozważa czy by nie przydzielił wylądnie Waśce owego lokalu do użytku, lecz pracownicy punktu spółdzielczego grożą, że zlikwidują swój warsztat, gdyż w pobliżu z takim „konkurentem” pracować nie chcą i nie będą.

Te rozważania Prezydium MRN w Jasle trwają już dosyć długo, a przewodniczący Prezydium o bawia się widać jakichś przykrych następstw jeśliby rzeczywiście punkt spółdzielczy zlikwidowano, więc wola... poczekać. Oto typowy paradoks, kwiatek z oślej łaczki w Jasle. A co na to radni MRN, co na

to komisja drobnej wytworczosci MRN?

Będziemy popierać rozwój spółdzielni

„Będziemy w dalszym ciągu popierać rozwój spółdzielni pracy” — powiedział premier Cyrankiewicz na IX sesji Sejmu. I słusznie. Chodzi nam też o spółdzielnie pracujące uczciwie i sumiennie. Spółdzielnie oparte na zdrowych zasadach, rentownych i wykonujących rzetelnie usługi dla świata pracy. Ale kaprysy niektórych spółdzielców są nie na miejscu. Zwłaszcza jeśli za takim „kaprysem” kryje się chęć niedopuszczenia konkurenta, jedynie ze względu na to, że wykonuje on swoją pracę sumiennie i solidnie.

Przykrych i palących spraw rzemiosła w Jasle nagromadziło się sporo. Można by o nich napisać oddzielny nawet artykuł. Można by np. opisać trudności jakie przechodził i przechodzi miejscowy stolarz Władysław Reby, którego pozbawiono nie tylko warsztatu, ale niemal dorobku całego życia. Któremu bezprawnie zabrano pieniądze z GKS nadesłane w 4 miesiące po przejęciu warsztatu przez Jarosławskie Zakłady Przemysłu Terenowego. Nawet nie powiadomiono go o takim fakcie (choć to było kilka tysięcy złotych) — bo i po co. Dziś człowiek ten pracuje sezonowo w drewnianej, prymitywnej szopie — pisze do wszystkich władz i urzędów o pomoc — bezskutecznie. Bezskutecznie, bo komisja z Woj. Zarządu Przemysłu orzekła, iż Reby może pracować w... szopie.

Można by napisać o humorystycznych wprost, lecz jakże bolesnych dla rzemieślnika — płaćnika targach między wydziałem finansowym PRN w Krośnie, a ślusarzem z Morderówki — Bochenkiem, który w roku 1955 płacił miesięcznie ryczałt umowiony 140 zł, a w bieżącym miał wyznaczony 705 zł (?). Zażądano mu po targach tę kwotę do 600 zł i oświadczone, że na mniej Wydział Finansowy stanowczo się nie zgodzi. Można by napisać o mistrzyni krawiectwa damskiego w Jasle — Mańkowskiej, aktywnej działaczce społecznej na polu kulturalnym, którą Prezydium MRN koniecznie chce wyeksmitować z pokoju przeznaczzonego na warsztat, mimo że pozostałby jej tylko jeden na mieszkanie i warsztat. Tak pozyna sobie Prezydium MRN, wbrew wszelkim przepisom, na przekór interwencjom Izby Rzemieślniczej.

Takie jest nasze stanowisko

Nawet w Rzeszowie w NBP można często jeszcze zaobser-

wować jak to „zyczliwie” — mimo szeregu zarządzeń — załatwia się wypłaty należności ze strony instytucji dla rzemieślników za wykonaną przez nich pracę. Czyż to ma zachęcać rzemieślnika do pracy, przywracać jego zaufanie do uchwał partii i rządu?

Sądze, że czas już najwyższy, by sorawami tymi bardziej zainteresowało się Prezydium WRN w Rzeszowie. Zmiana polityki i to konkretna, odczuwalna na każdym kroku ze strony władz wobec rzemiosła indywidualnego nastąpić musi natychmiast.

Nie może być już więcej pustych słów, bo odbudowa rzemiosła to nie propaganda, lecz wyraz konkretnej polityki gospodarczej naszego ludowego państwa, usankcjonowanej prawem.

Takie jest stanowisko rządu, partii i całego społeczeństwa udokumentowane uchwałami i zarządzeniami, które na leży wykonywać. Czas na to najwyższy w codziennej pracy nad odbudową rzemiosła.

E. OLSZEWSKI



Obara ważny obiekt ale szkoła ważniejsza

Już dwa miesiące minęły od chwili, gdy przedsiębiorstwo powiatowe w Jarosławiu rozpoczęło remont szkoły podstawowej w Wielinie (pow. Radymno). Wydarło podłogi, zburzono stropy i pomimo iż było wiadome, że 3 września rozpocznie się rok szkolny, firma zabrała wszystkich robotników do pracy przy ukończeniu robót w PGR Wielin. Dzieci uczą się po katach, gdyż szkoła wygląda jak wojenne rumowisko.

Amfiteatr — żółw

Mieszkańcy Sancka z wielkim zadowoleniem przyjęli wiadomość o budowie amfiteatru. Dowodem zainteresowania były liczne deklaracje na rzecz tej budowy. Amfiteatr ten miał być gotów na 1 maja. Ale wtedy podano do wiadomości, że „z przyczyn niezależnych termin oddania został przesunięty na dzień 22 lipca”. W dniu tym radio podało komunikat, że w Sanoku oddano do użytku społeczeństwa amfiteatr na 3 tys. miejsc.

Prawdopodobnie cieszyl się ludzie pracy w całej Polsce,

M. Wałda

Z 64 MIĘDZYNARODOWYCH TARGÓW W WIEDNIU



9 września 1956 r. zostały otwarte w Wiedniu Targi Międzynarodowe. Stoisko polskie wzbudza wielkie zainteresowanie wyrobami przemysłu maszynowego.

Fot — CAF



Obara ważny obiekt ale szkoła ważniejsza

Zanosi się na to, że zima za stanie młodzież szkolną na polu. A w prasie była notatka o tym, że wszystkie szkoły zostały wyremontowane. Dlaczego podana wiadomość była nieścisła? Prosimy o odpowiedź.

Redakcja

P. S. Wojewódzkie Zjednoczenie Budownictwa Wiejskiego chce nas wyreczyć w udzieleniu odpowiedzi na list rodziców z Wielina.

Redakcja

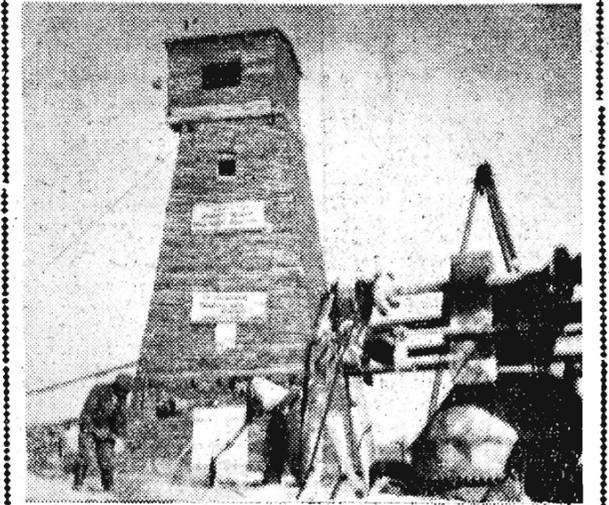
Amfiteatr — żółw

Mieszkańcy Sancka z wielkim zadowoleniem przyjęli wiadomość o budowie amfiteatru. Dowodem zainteresowania były liczne deklaracje na rzecz tej budowy. Amfiteatr ten miał być gotów na 1 maja. Ale wtedy podano do wiadomości, że „z przyczyn niezależnych termin oddania został przesunięty na dzień 22 lipca”. W dniu tym radio podało komunikat, że w Sanoku oddano do użytku społeczeństwa amfiteatr na 3 tys. miejsc.

Prawdopodobnie cieszyl się ludzie pracy w całej Polsce,

M. Wałda

NOWE KOPALNIE RUD ŻELAZA



W nowym zagłębiu rud żelaza w rejonie Łęczycy, rozpoczęto głębienie szybów w kopalni Łęczycy III i Łęczycy IV. Nowe kopalnie rozpoczną wydobywanie w bieżącej 5-lacie.

Na zdjęciu: Fragment budowy kopalni Łęczycy IV. CAF — fot. Möttl

Najmniej dwa kilogramy

Od dłuższego już czasu napotykamy w Radymnie na nieprzewidziane trudności przy kupnie mniej niż 2 kg chleba. Ponieważ piekarnia wypieka wyłącznie 2 kg bochenki, a ekspedientka nie chce chleba kroić, musimy z konieczności zaopatrzyć się w większe ilości.

Początkowo ekspedientka tłumaczyła, że chleba nie ma czym kroić, przychodziliśmy więc z nożami. Obecnie sklep został zaopatrzony w nóż, ale ekspedientka bardzo się gniewa, kiedy ktoś poprosi o 1 kg. Jedynym wyjściem z tej kłopotliwej dla osób samotnych sytuacji, byłoby wypiekanie przez piekarnię chleba w bochenkach 1 kg. A w ogóle, to kupujący powinien otrzymać jaką ilość towaru, jaka jest mu w danej chwili potrzebna, a nie w zależności od „widzi mi się” sklepowego.

Leonida K. Skołoszów



RZESZÓW
Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 6 ul. Czackiego 1
Dyżur stacyjny: Apteka Społeczna nr 4 ul. Dąbrowskiego 56
Pogotowie Ratunkowe: ul. Obronców Stalingradu 29
tel. 09
Pogotowie MO tel. 07
Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10 tel. 08
Postój taksówek tel. 11-50



ZORZA (ul. 3 Maja) — Wieczór trzech króli — godz. 14, 16, 19, 20
„**APOLLO**” (ul. W. Hübnera) — Szeregowiec Browkin — godz. 17 i 19
PRZODOWNIK — (ul. Pastrowskiego) — Bunt kobiet — godz. 17 i 19
LETNIE — (Aleja pod Kasztanami) — Skąd my się znamy — godz. 19
ZWIĄZKOWE (ul. Okrzei 7) — Sala nr 9 — godz. 17 i 19
STAL (ul. Dąbrowskiego) — Pierwsze serca — godz. 19
LANCUT — Ulica Złoczycy — godz. 17 i 19
TYCZYN
SKARB — nieczynny
Uwaga: repertuar kin podajemy wg informacji CWF
MUZEJA — nieczynny
TEATR — nieczynny



WOJEWÓDZKI DOM KULTURY Zw. Zaw. ul. Okrzei 7
godz. 16 — nauka rysunków dla dzieci z kl. I, II, III i IV



W.D.K. — Co wiemy o wnętrzu ziemi — godz. 14
Jak powstała „Zemsta” — A. Fredry — w. g. mgr. Kaszédrowski — godz. 18



W.D.K. — Tworzywa sztuczne — produkcja i zastosowanie — otwarta w dni powszednie od godz. 13 — 17-tej

Sładem naszej krytyki

W rubryce pt. „W KILKU WIER SZACH” poruszyliśmy sprawę nieczynnego kiosku „Ruch” w Świdry. Na powyższą notatkę otrzymaliśmy zawiadomienie z Przedsiębiorstwa Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch” w Rzeszowie, że obecnie punkt sprzedaży jest ogólnie czynny oraz zapotrzebowany w czasopiśmie i inne towary

Miejski Handel Detaliczny zapowiada

- impregnowane płaszcze
- bieliznę z NRD
- buty z CSR, Węgier i Jugosławii
- żelazka elektryczne z ZSRR
- motocykle typu „AMO - 425”

Bardzo atrakcyjnie przedstawia się według zapowiedzi MHD, IV kwartał w rzeszowskich sklepach. Jeśli wszystkie przewidywania zostaną zrealizowane, będziemy mieli okazję jeśli nie zakupienia to obejrzenia nowych artykułów importowanych z NRD, Węgier, Związku Radzieckiego Belgii, Francji.

Sklepy dziecięce otrzymają z importu m. in. praktyczne impregnowane płaszcze męskie i damskie; sklepy z konfekcją w wiekszych niż dotychczas ilościach, bieliznę z NRD, zaś sklepy z obuwiem, jesienne i zimowe buty czeskie, węgierskie i jugosłowiańskie.

Dużo niespodzianek zapowiada MHD w importowanych artykułach elektrycznych gospodarkę domową itp. W sklepach ukazuje się walkower magnetyczny o-

raz tanie (300 zł) i luksusowe (do 5000 zł) aparaty fotograficzne. Z Niemiec otrzymamy niesprzedawane u nas jeszcze motocykle na balonowych oponach, o konstrukcji zbliżonej do motocykla, ponadto sprowadzi się motocykle typu „Amo-425” oraz „Amo-Sport-BK-350”.

W kuchnie gazowe oraz elektryczne z NRD i Węgier, maszyny do szycia okretkowe i haftu, maszyny do miśsa, wyciskania soku, prodige-

ze szkła żaroodpornego, zapatry nasz MHD rzeszowskie sklepy elektrotechniczne. Jedną z zapowiadanych atrakcji będą ponadto radzieckie elektryczne żelazka z termoswatem, regulującym według potrzeby temperaturę.

Ci, którzy nie zdążyli zapatryć się w tym roku w tanie, a poszukiwane zegarki ra-dzieckie, będą mogli w IV kwartale skorzystać z okazji. MHD zapowiada bowiem nadejście serii zegarków marki „Pobieda”, „Zorza” i „Majak” a prócz tego popularnych zegarków niemieckich w cenie po 180 złotych.

A zatem obietnice są naprawdę zachęcające — może nawet zbyt ponętne. Dlatego wolimy jeszcze raz przypomnieć MHD o obowiązku niewczyrpywania oczekiwań przez wszystkich — inicjatywy na samych tylko pięknych zapowiedziach.

„Więcej mebli lepszej jakości” — taki był ogólny kierunek

...żądań konsumentów na ostatnim spotkaniu z Wojewódzkim Przedsiębiorstwem Handlu Meblami. Przypominamy o tym dlatego, że mimo

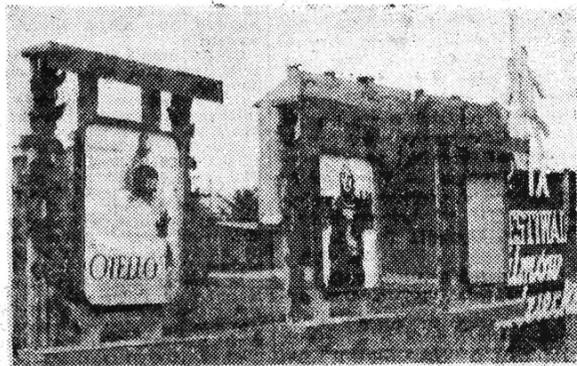
przyjętego zwyczaju niereagowania na podobne zyczenia, dyrektora WPHM zainteresowała się nimi zupełnie serio i obecnie czyni starania nad ich realizacją.

Ustalono już (na podstawie obietnic Centralnego Zarządu Handlu Meblami), że ilość mebli wzrośnie jeszcze w tym roku o 30 proc. Bardziej niż dotychczas WPHM wykorzystuje również możliwość kontaktów handlowych z rzemieślnikami, zwłaszcza o dostawę poszukiwanych mebli na wysoki poziom. W tym wypadku chodzi jednak o usprawnienie systemu ustalania cen (nie Państwowa Komisja Cen, a Wojewódzka) oraz o uproszczenie zakupu tak, by zapłaty za wykonane meble można było realizować od razu — gotówką.

Z ulepszeniem systemu sprzedaży w Rzeszowie wiąże się konieczność otwarcia jeszcze jednej placówki handlu meblami. Jest to zamierzenie realne i obecnie uchwalone Mięskie Wojewódzkiej Rady. Teraz chodzi tylko o to, by niewymyślny lokal ostrej starówki LPZ przy Placu Stalina przekazać do użytku WPHM. Powstałby tam jeszcze w tym roku największy w Rzeszowie sklep wzorcowy prowadzący również komis mebli używanych.

Wobec tego sprawa przeznaczenia przez Prezydium MRN lokalu właściwemu celowi, do winna być kwestią najwyższej kilku tygodni.

Jeszcze jeden sukces rodzimych „twórców”



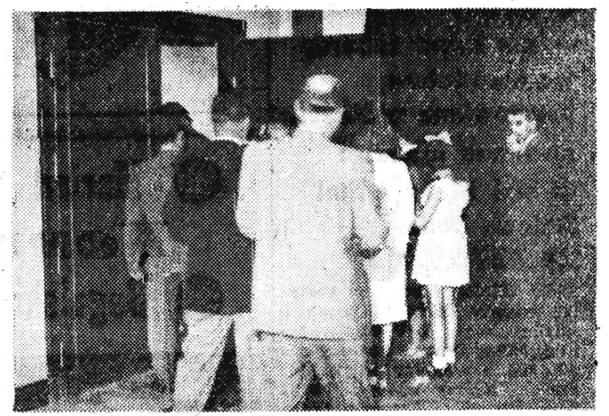
Zachęcająca architektura Rzeszosa od kilku dni otrzymała jeszcze jeden uroczy akcent — ogromne planse i makiety, które w sposób jaskrawo-krzykliwy oznajmują światu o rozpoczęciu IX Festiwalu Filmów Radzieckich.

Intencję chlubną i piękną nędnie usiłuje pokazać pirackie wykonanie. Skwer przed dworcem aż razi jaskrawą „złocią” ogromnych kłosów i równie „bar-

nych” emblematów i liter; na szybach kawiarni „Tatrzańskie” pisze się srebrnym koślawy napis; równie nęcznie wygłąda dekoracja na Placu Zwycięstwa.

Podziwiać należy „talent” w skrzytym zamaskowaniu sensu i kompozycji pięknym pakietów wśród ogromnych i nie nie mających wspólnego z pięknem dekoracji. Rzeczywiście ciekawy sposób wyrobienia gu-

O kinie „Zorza” na codzień



Począwszy od otwarcia, kino „Zorza” zebralo mnóstwo pochwał, zachwyty i ładnych słów. Teraz, kiedy urlok nowości zaczyna powoli blednąć, warto pomócić o nim od strony jego codziennej przydatności. Bo poza bogatą bca-zerią, obiciami i marmurami jest kilka szczegółów równie nowych, ale nie pomyślanych najlepiej. Chodzi przede wszystkim o II miejsce, bo niestety w wielkiej sali po prostu drugie miejsce nie zaplanowano — są same pierwsze. To znaczy, że za te same 4,50 zł można równie dobrze „rozpiąć się” w łóżach jak i niszczyć oczy w pierwszym rzędzie przed ekranem. Wszysko jest kwestią szczęścia. U-sprawiedliwienie tej, nie ukrywając — nieuczciwości tym że kino posiada i kate-gorię jest śmieszna pomysłka. Przecież tym bardziej widzom w zależności od wymagań i „zawartości” kierzeni powinno się zostawić prawo wybo-

gano brzydkiej pokusie „o-zdobnej fasady”. I gdy kino było wewnątrz jeszcze w „czę-ściach” na zewnątrz piękna, biała fasada, z góry łagodząca wszystkie wątpliwości. Nie-celubna zasada pozostała; od 1 seansu widzowie czarotwa-rii urokiem panoramy, wycho-dzą z czudobnego wnętrza prosto w chlupące błoto i gęste ciemności. Bo właśnie tak „luksusowo” — przygotowano wyjścia z sali. A zatem po wrzuceniu srebrnego ekrana — na rozegzallowane słowy cęć jakby strumień wody.

Podobno na zrobienie jakiejś twardej nawierzchni na placuku u wyjścia nie wystar-czyło już pieniędzy. Stracon-cich przecież mnóstwo na kosztowne i pretensjonalne obicia, murki i gzymsiki. Nie dziw-nego, że reszta zainatano jak się dało. A przecież od począt-ku można było pomyśleć o tym, że na pewno mocniejsze wrażenie przostawi wśród ludz-i zariebarne błotiste oto-czenie, niż nikomu nie potrze-bne ozdóbki.

P. S. Czy publiczność musi koniecznie tak śmieć w holu i na sali? — tak to niestety było dotychczas.

W środku panorama — na zewnątrz ciemności i błoto
Wtedy kiedy jeszcze kino było w budowie chętnie ule-

Uczniowie Lic. TPD w Łańcucie z własnym atrakcyjnym programem w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko — Radzieckiej

Obok wielu ciekawych imprez, jakie zorganizuje w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko — Radzieckiej Zarząd Powiatowy TPD w Łańcucie — na terenie miasta odbędzie się kilka występów młodzieży szkolnej.

Obok wielu ciekawych imprez, jakie zorganizuje w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko — Radzieckiej Zarząd Powiatowy TPD w Łańcucie — na terenie miasta odbędzie się kilka występów młodzieży szkolnej.

Szczególnie ciekawie zapowiada się program uroczystości, koncertów i występów estradowych młodzieży Liceum TPD, która ma opracowany własny bogaty program chódu Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko — Radzieckiej.

W czasie Miesiąca przewidziane są również spotkania z uczestnikami wycieczek do ZSRR. M. Z.

Od 11 do 23 bm. uczniowie obchodzą Dni Przedulaczych Doświadczeń Nauki Radzieckiej. Tydzień młodzieży trwać będzie od 24 do 30 bm., zaś okres od 1 do 9 październ.

„Sport-(owy)” rekord szybkości

Wśród głębokich ciemności, o godz. 2 w nocy z dworca w Stalino radzie wjechała pociąg wiozący cenny ładunek — czwartkowy numer „Sport-u”. Pociąg zjawia się w Rzeszowie o godz. 7 rano i w parę minut później dworcowy kiosk „Ruchu” rozpoczyna sprzedaż tej poczytnej gazety.

Czwarta spółdzielnia zdrowia w województwie rzeszowskim

W Czarnej pow. Łańcut, roz-poczęła działalność czwarta w woj. rzeszowskim wiejska spółdzielnia zdrowia. Nowo-powstała spółdzielnia, licząca 300 członków, obejmuje swym zasięgiem 7 wsi: Czarna, Pogwizdów, Wola Mała, Zalesie, Łukawiec, Krzemienica i Medynia, zamieszkałych przez ponad 8 tys. osób. Mieści się ona w odremontowa-nym budynku gromadzkim. Urządzone tam 2 gabinefy: dentystryczny i zabiegowy.

Gdyby jednak pojawił się ktoś tak naiwny, że śmiałyby zapytać o „Sport” mniej więcej o tej samej godzinie w mieście, otrzymałby tylko zdziwione spojrzenie i wzruszenie ramionami. „Sport” w mieście jest dopiero około godz. 12

W spółdzielni zdrowia w Czarnej rozpoczęli już pracę lekarz-dentysta oraz felczer, którym GRN przydzieliła mieszkania. W najbliższym czasie pracę zaczną lekarz internista.

Przeprowadzając prościutki rachunek dojdziemy do wniosku, że trasa ze Stalino do Rzeszowa „Sport” przebywa w czasie tak długim jak z dworca do... miasta. „Przegląd Sportowy” jest również „sprawnie” kolportowany. Rzeczywiście rekordowo. — Brawo urzędnicy z „Ruchu”.

U W A G A U W A G A
CZYTELNICY PRASY RADZIECKIEJ
Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki
„RUCH”
zawiadamia, że do dnia 30 września 1956 r. przedpłaty na prenumeratę PRASY RADZIECKIEJ na rok 1957 przyjmują wszystkie Powiatowe Oddziały i Delegatury Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch” oraz urzędy pocztowe i listonosze.
CZYTELNIKU!
możesz zaprenumerować następujące dzienniki i czasopiisma radzieckie: społeczno-polityczne i naukowe przemysłowo-techniczne, handlowe rolniczo-leśne medyczne i służby zdrowia oświatowe i pedagogiczne młodzieżowe i dziecięce sportowe i magazyny ilustrowane K-437

Pracownicy poszukiwani
15 MURARZY, 2 STOLARZY, 10 MALARZY, 20 ROBOTNIKÓW oraz 2 ZDUNÓW zatrudni natychmiast Wojewódzkie Zjednoczenie Budownictwa Wiejskiego Zarząd Budowlany w Szczecinie. Praca akordowa, wynagrodzenie w/g I-strefy płacy oraz dodatki rozłakowe wynikające z uchwały nr. 391/53 i strawne. Dla zamiejscowych kwatery robotnicze zapewniające, stołówka planna przez pracownika od 9-12 złotych dziennie. Zgłoszenia: Szczecin, ul. Twardowskiego 1. K-463

Objażenia drobne

Zguby
WESOŁOWSKI EMIL, zam. Koniczowska, pow. Strzyżów u/Wisłkiem zgubił pozwolenie kat. amatorskiej Nr 0180/55 wydane przez Prez. Pow. Rady Narodowej, Wydział Komunikacji Drogowej Strzyżów. G-367
RUSINEK Franciszek, zgubił leg. służbową Nr. 1101 oraz leg. Ubezpie. Społecznej Nr. 77201 wydane przez Rejon Lasów Państwowych w Łańcucie. Pg-134
KOGUS Henryk, zgubił legitymację Nr. 84966 Zw. Zaw. Pracowników Handlu. Pg-136
WACŁAWA NEDZA zam. Rzeszów, ul. Dąbrowskiego 14/24 zgubiła legitymację służbową Nr. 2938 wydaną przez Ministerstwo Handlu Wewnętrzno CZSZ-Warszawa. G-383
CHYTŁA Adam, zgubił pozwolenie na prowadzenie pojazdów mechanicznych kat. III Nr 0149/56. Pg-135

Sprzedaż
SPRZEDAM motocykl NSU-350. Wiadomość: Rzeszów, Czwartaków 3. G-366

Nauka
WPISY na kursy ekonomiczne — księgowości, planowania i finansowania inwestycji, zapotrzenia materiałowego i roczne kwalifikacyjne przyjmują Sekretariat Kursów Ekonomicznych w Rzeszowie, ul. Hoffmanowej 3, I p. pokój nr. 25 tel. 14-19 w godz. 10-12. Szczegóły w afiszach. G-362

Podziękowanie
Dr St. KACZOROWI, dr Soneckiemu za wyleczenie mnie z ciężkiej choroby i za troskliwą opiekę podczas pobytu w szpitalu, składam podziękowanie wdzięczna pacjentka -Burowa Stanisława z Łodzi Pg-137

Różne
PRACOWNIA KRAWIECKA nowo-otwarta, wykonuje szybko i solidnie futra, płaszcze, garnitury męskie, pelisy, kurtki i kostiumy damskie. Brunon Benkowski-Rzeszów (Barranówka) ul. Krakowska 25. G-360

● Lizakowski 3.70 w skoku o tyczce
● Mojek 41.01 w dysku
— oto nowe rekordy województwa ustanowione w Mielcu podczas meczu:
● Stal Mielec - Stal Stalowa Wola 24.737:19.415

W Mielcu rozegrane zostały zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo ligi wojewódzkiej. Zdecydowane zwycięstwo odnieśli zawodnicy mieleckiej Stali, którzy zdobyli 24.737 punktów. Stal Stalowa Wola zdobyła 19.415 pkt.
Podczas tego meczu Lizakowski ustanowił nowy rekord województwa w skoku o tyczce, przechodząc wysokość 3.70. Nowy rekord ustanowiła również Zyta Mojek w rzucie dyskiem, a jej nowy rekord województwa wynosi obecnie 41.01. Bardzo dobry wynik uzyskała w skoku w dal Lidia Zajdel — 5.19.
Szczegółowe wyniki poszczególnych konkurencji zamieścimy w najbliższym numerze.

LIGA

Górniki Zabrze — Gwardia Bydgoszcz 2:0
Gwardia Warszawa — Garbarnia 2:0
Wisła — Stal Sosnowiec 6:0
Budowlani Opole — LKS 0:3
Kolejarz Poznań — CWKS Warszawa 0:6

LIGA

AKS Chorzów — CWKS Kraków 0:1
Szczovia — Sparta Luban 2:0
Scamblerki — Marymont 1:1
Górniki Wałbrzych — Górniki Radlin 1:2
Naprzód Lipiny — Polonia Bytom 0:1
Stal Gdańsk — Warta Poznań 3:1

w klasie WYNIKI

UNIA KROSNO — STAL DĘBICA 5:2 (3:0)
Bramki dla Unii zdobył Pakiet I, Pakiet II, Zajdel, Szczerba i Mrozek (z rzutu karnego) a dla Stali Zelazko i Zabek (z rzutu wolnego).
STAL ŁANCUT — SPARTA JASŁO 4:2 (1:2)
Bramki dla zwycięzcy zdobył Czechowicz 2, Mach i Żywiński po 1, a dla Sparty Gochała i Dziak.
PARTA LUBACZÓW — GÓRNIK SANOK 1:1 (0:0)
Jedyną bramkę dla Sparty wystrzelił Dryblak. Wyrównującą bramkę dla Górnika zdobył najlepiej połowie meczu Wolwicz.

STAL DEBA — GÓRNIK KROSNO 1:1 (0:0)
Bramkę dla Stali zdobył Słowik, a dla Górnika Winiarski.
STAL SANOK — SPARTA NISKO 3:1 (1:1)
Bramki dla Stali zdobył Kornecki I 2, Kornecki II — 1.
GÓRNIK JASŁO — SPARTA PRZEWORSK 1:2 (0:2)
KOLEJARZ ROZWADÓW — KOLEJARZ JAROSŁAW 3:1 (1:1)

TABELA	
Górniki Sanok	22 32:12 69:29
Sparta Jasło	22 30:14 66:38
Stal Łancut	22 27:17 56:36
Stal Deba	22 27:17 56:43
Sparta Przew.	22 26:18 57:43
Stal Sanok	22 25:19 60:43
Górniki Krosno	22 25:19 47:43
Stal Dębica	22 23:21 60:56
Sparta Lubacz.	22 21:23 46:61
Unia Krosno	22 20:24 38:41
Sparta Nisko	22 17:27 40:49
Górniki Jasło	22 14:30 41:57
Kolejarz Jar.	22 12:32 36:89
Kolejarz Rozw.	22 9:33 33:76

NOWINY SPORTOWE

● Marian Więckowski po raz trzeci zwycięzcą **Tour de Pologne**
● Bugalski pierwszy na mecie VIII etapu



MARIAN WIĘCKOWSKI

Zwycięzcą siódmego etapu Wyścigu Dookoła Polski został Bedyński (CWKS III) przed Węgrem Toeroek i Więckowskim.

WYNIKI INDYWIDUALNE VII ETAPU
1. Bedyński (CWKS III) 51:17
2. Toeroek (Węgry) 52:01
3. Więckowski (CWKS I) 53:01

Ciężkie warunki atmosferyczne sprawiły, że etap ostatni był najtrudniejszy. Przez

blisko 100 km kolarze musieli pokonywać przeciwny, porywisty wiatr, a na ostatnich kilometrach lunął deszcz. Jeżeli weźmie się pod uwagę te ciężkie warunki atmosferyczne, stwierdzimy, że zwycięstwo Więckowskiego i Bugalskiego jest tym wymowniejsze i bardziej przekonujące.

Jak było na trasie? Już na pierwszych kilometrach za Toruniem doborowa stawka kolarzy przypuszcza generalny szturm i inicjuje ucieczkę. W ten to sposób tworzy się około 20 osób licząca czołówka, w której widzimy Więckowskiego, Bugalskiego, Podobasa, Królaka (CWKS I), Paradowskiego i Królikowskiego (Stal), Ulika, Woźniaka (CWKS II), Grabowskiego (Gwardia), Chwiendacza, Wrzesińskiego (CRZZ), Pijanowskiego (Włókniarz), jednego Duńczyka, dwóch Węgrów, czterech Niemców.

Na lotnym finiszu w Grudziądzu (61 km) pierwszym jest Pijanowski przed Retvigem. Na razie czołówka jedzie razem. Tempo ostre, nie ma mowy, aby ktoś z goniących (Łasak, Wójcik) mógł dojeżdżać do tego towarzysza.

Jugosławia - Węgry 1:3 (1:2)

Jednak po kilkudziesięciu kilometrach czołówka zaczyna topnieć. Pierwszy z powodu defektu roweru odpada Chwiendacz. Następnie zostaje w tyle Niemiec Grabo, a potem na wzniesieniu Królak i Węgier Toeroek.

Po przejechaniu około 100 km czołówka rozbiła się na dwie grupy. Do przodu wyskakuje pięciu: Więckowski, Bugalski, Podobasa, Niemiec Wustrow, Węgier Aranyj, zostawiają za sobą m. in. Grabowskiego, Woźniaka, Wrzesińskiego, Guenewalda, Retviga.

Na 50 kilometrów przed metą z czołówki odpada Wustrow, czwórka Więckowski, Bugalski, Podobasa, Aranyj daje sobie długie zmiany i zbliża się do mety, mając już około 6 minut przewagi. Dopiero na ulicach Gdyni Bugalski i Więckowski urywają się Węgrowi i Podobasowi. Na stadion pierwszy wpada Bugalski, a 10 metrów za nim Więckowski i w tej samej kolejności przebiegają metę. W kilka chwil później metę przebiegają następna dwójka, gdzie Aranyj wyprzedza o gumę Podobasa. Tak więc świetnie współpracująca para Więckowski - Bugalski podzieliła się na mecie w Gdyni wienkami laureowymi - Bugalski za zwycięstwo etapowe - Więckowski za zdobycie pierwszego miejsca w XIII Międzynarodowym Wyścigu Dookoła Polski.

J. Woźniak
WYNIKI TECHNICZNE
Klasyfikacja indywidualna wyścigu:
1) Więckowski (CWKS I) 33.08.25
2) Bugalski (CWKS I) 33.09.35
KLASYFIKACJA DRUŻYNOVA
1) CWKS I 99.41.47

Podwójny sukces piłkarzy radzieckich w Hannoverze: NRF - ZSRR 1:2 (1:2)

● 3 min. Strelcow - 0:1
● 6 min. - Schroeder - 1:1
● 35 min. - Iwanow - 1:2

W obecności 90 tys. zachodnoniemieckich sympatyków piłkarstwa reprezentacja ZSRR spotkała się w sobotę 15 bm. w Hannoverze z NRF. Mecz po bardzo zaciętej grze zakończył się zwycięstwem piłkarzy radzieckich 2:1 (2:1).
Drużyny wystąpiły w następujących składach: NRF - Herkennrath - Schmidt, Jusko-wiak - Eckel, Posipal, Erhardt - Waldner, Schroeder, Biesinger (Schaeffer), F. Walter, Wollmar.
ZSRR - Jaszin - Tiszczenko, Ogonkow, Paramonow - Baszaszkin, Netto - Tatuszin, Iwanow, Strelcow, Salnikow, Iljin (Mozer).

Trzy minuty później Niemcy wyrównali.
Druga bramka dla zespołu radzieckiego padła dopiero w 35 min. Strzelcem był tym razem prawy łącznik Iwanow.
W drugiej połowie spotkania wyprzedził szybkim tempem gry przed przerwą piłkarze radziecy oddali inicjatywę Niemcom. Przez wagę piłkarzy NRF trwała jednak bardzo krótko i znów strona przeważająca byli goście. Wraz z upływem minut gra stawała się coraz ostrzejsza i emocji było dużo.
Szczególnie w ostatnich 15 minutach do głosu znów doszli gospodarze i pod bramką radziecką raz po raz powstawały groźne sytuacje, lecz doskonałe dysponowanie bramkarzem Faszin nie pozwoliło Niemcom na zdobycie wyrównującej bramki i spotkanie podobnie jak pierwsze przed rokiem zakończyło się zwycięstwem piłkarzy ZSRR.

W meczu drugich reprezentacji, który odbył się w Moskwie - zwyciężyli również piłkarze radzieccy - 3:1 (1:1).

Zasłużony remis piłkarzy Mielca w Bydgoszczy w meczu z CWKS

Z meczu na mecz Stal powiększa swój dorobek punktowy i krok za krokiem oddala się od końca tabeli. Jej obecna forma rokuje na przyszłość optymistyczne nadzieje.
Przez całą pierwszą połowę Stal miała dużą przewagę, atak dobrze współpracował, przez co, lekko i swobodnie zdobywał teren krótkimi podaniami. Celowali w tym Procał i Czylak, którzy swymi raidami stwarzali groźne sytuacje pod bramką Rosińskiego. Zdawało się, że zdobycie gola to kwestia paru minut. A jednak bramka nie padła. Pech i brak celności przy oddawaniu strzałów oraz bramkarz Rosiński, któremu w sukurs przychodziła poprzeczka - stały temu na przeszkodzie.
Niesposób tu wyliczyć, ze względu na ich dużą ilość wszystkich dogodnych sytuacji z których Stal mogła zdobyć prowadzenie.
CWKS bronił się jak mógł, a przy tym grał słabo w ataku i pomocy.
Druga połowa upłynęła pod znakiem prawie, że równorzędnej gry.
Szybciej i lepiej operujący atak CWKS dąży do zwycięstwa. Stal przyjęła sposób gry wojaskowy i nie wykazywała większej inicjatywy. Piłka coraz częściej przebywała dłużej wśród obrońców Stali. Akcje zaczęły rwały się i nie były już tak płynne jak przed przerwą.
W 74 minucie Waligóra skierował piłkę do Pilota, który znajdował się pod bramką Mysiała. W tym czasie brako na swojej pozycji Książka. Wykorzystując to Pilot z trzech metrów strzelił nie do obrony 1:0 dla CWKS.

Dalsze minuty upływały na obustronnych atakach, a wynik na razie nie ulegał zmianie. Zakończyło się więc na porażkę. Mało kto wierzył, aby ofensywny Stal mógł wpisać się na listę strzelców.

Jednak na 5 minut przed końcem meczu wytworzyło się na lewej stronie pod bramką CWKS zamieszanie. Większość graczy skupiła się właśnie tam. Na prawym natomiast skrzydle stał nieobstawiony Procał. On też otrzymał szybkie podanie podciągając parę metrów i strzałem w górne lewe okienko wyrównuje na 1:1.
Sędzia PiękarSKI z Łodzi był chwilami niedokładny. Nie zarządził on rzutu karnego, kiedy obrońca CWKS jak najszybciej wybił rekami piłkę z bramki.

JAN SKOWRONEK

TABELA

CWKS Kraków	19 28 28:13
Szambierki	19 25 28:16
Czarnovia	19 23 23:14
Górniki Radlin	19 23 22:18
AKS Chorzów	19 21 29:23
Polonia Bytom	19 21 18:15
CWKS Bydgoszcz	19 18 21:20
Stal Gdańsk	19 17 26:23
Stal Mielec	19 17 23:22
Sparta Luban	19 17 19:31
Naprzód Lipiny	19 15 30:32
Warta Poznań	19 14 16:23
Górniki Wałbrzych	19 14 19:31
Marymont	19 13 18:39

◆ Siatkarze Stali Swidnik zdobyli puchar 50-lecia Resovii

◆ W turnieju drużyn żeńskich zwyciężyły siatkarki Sparty Przeworskiej

W sobotę i niedzielę rozegrany został w Rzeszowie w ramach imprez jubileuszowych Resovii turniej siatkówki drużyn męskich i żeńskich o puchar 50-lecia rzeszowskiego klubu.
Wśród drużyn żeńskich zwycięzca turnieju został zespół Sparty Przeworskiej przed Tarnovią i Resovią. Wśród zespołów męskich

pierwsze miejsce i puchar 50-lecia Resovii zdobyła Stal ze Swidnika.
WYNIKI TECHNICZNE DRUŻYNY ŻEŃSKIE
Sparta Przeworsk — Tarnovia 3:0 (15:8 15:3 15:11)
Sparta Przeworsk — Resovia 3:0 (15:3 15:5 15:11)
Tarnovia — Resovia 3:0 (15:8 15:7 15:10)

TABELA

Sparta Przeworsk	2	6:0
Tarnovia	1	3:3
Resovia	0	0:6

DRUŻYNY MĘSKIE
Stal Swidnik — Resovia 3:2 (13:15, 4:15, 15:9, 15:12, 15:13)
Tarnovia — Stal Stalowa Wola 1:3 (15:7, 10:15, 15:11, 11:15)
Stal Swidnik — Stal St. Wola 3:0 (15:13, 15:6, 15:11)
Stal FSC — Tarnovia 1:3 (15:7, 10:15, 9:15, 13:15)
Tarnovia — Stal FSC 3:1 (14:16, 15:7, 15:11, 16:14)
Stal FSC — Stal Swidnik 1:3 (6:15, 11:15, 17:15, 12:15)
Resovia — Tarnovia 2:3 (14:16, 11:15, 15:12, 15:6, 7:15)
Stal FSC — Stal St. Wola 3:2 (15:3, 15:15, 15:12, 10:15, 15:13)
Tarnovia — Stal Swidnik 1:3 (15:7, 10:15, 13:15, 11:15)
Resovia — Stal Stalowa Wola 3:2 (12:15, 15:5, 16:14, 6:15, 15:5)

TABELA

1. Stal Swidnik	3	11:6
2. Tarnovia	3	10:8
3. Resovia	2	10:9
4. Stal Stalowa Wola	1	7:10
5. Stal FSC	1	6:9

II liga żużlowa

Stal Rzeszów — Słęza II Wrocław 40:13

Gładko i bez większego wysiłku rozprawił się żużlowcy Stali ze swym przeciwnikiem Słezą II z Wrocławia. Wynik ten mógł być jeszcze wyższy, gdyby w czwartym biegu nie „wysiadł” Różański, a w piątym Tomczyszyn na starcie nie „postawił” maszyny. Zawodników Słęzy prześladował pech, gdyż już w pierwszym biegu Kałuży, w drugim Szymańskiemu, a w dziewiątym Zygmunowskiemu gasną maszyny oraz w czwartym Kałuży i w siódmym Salabunowi maszyny stawały „świecie”. Dobrze zrobiło kierownictwo Stali wystawiając dwukrotnie młodszego rezerwowego zawodnika Kiela ra, który zdobył w dwóch biegach drugie miejsce, jadąc w ósmym biegu za Chistianiego, a w dziewiątym za Różańskiego.

Punkty dla Stali zdobyli — Nazimek i Bistrzeń po 9, Kościelak 8, Tomczyszyn 5, Kiejar 4, Christiani 3 i Różański — 2.
A oto wyniki poszczególnych biegów: Bieg I Nazimek 82.2, bieg II Bistrzeń 82.4, bieg III Kościelak 83.2, bieg IV Bistrzeń 84.1, bieg V Kościelak 84.2, bieg VI Nazimek 81.0 (najmniejszy czas dnia), bieg VII Tomczyszyn 84.0, bieg VIII Nazimek 84.8, bieg IX Bistrzeń 85.9.

KLASA „Motorca”

Stal Dębica — Polonia Przemysł 1:2 (0:1)
Resovia — Stal Stalowa Wola 5:0 (2:0)
Stal Mielec — Górniki Krosno 3:1 (2:1)
JKS Jarosław — Kolejarz Przemysł 2:1 (0:1)
Górniki Gorlice — Start Rymanów 2:1 (0:0).

BOKS III LIGA
STAL SWIDNIK — KOLEJARZ KRAKÓW 16:4 (MECZ TOWARZYSKI)
Stal Mielec — Stal Stalowa Wola 12:8.

KLASA A
JKS Jarosław — Stal Ib Stalowa Wola 12:8.
TENIS ZIEMNY
LIGA WOJEWÓDZKA
STAL ŁANCUT — KOLEJARZ PRZEMYSŁ 5:6
KOSZYKÓWKA
Włókniarz Krosno — Start Rzeszów 31:41 (16:15)

W międzynarodowym meczu piłkarskim Rzeszów przegrał ze Lwowem 0:1 (0:0)

Pierwszy występ piłkarzy Lwowa na naszym terenie zakończył się zwycięstwem gości którzy pokazali grę w dobrym wydaniu. Reprezentacja Lwowa, to drużyna „Domu Oficera”, która w rozgrywkach II ligi zajmuje piąte miejsce.

Drużyna Lwowa jako całość przedstawiała się bardzo dobrze, przy czym wszystkich zawodników cechowała szybkość, dobre opanowanie piłki, jedynym pod bramką brak im było wykonania przeprowadzonych akcji. W drużynie tej najbardziej podobał się lewy obrońca Szczerbakow, który „pieczołowicie” opiekował się Komurkiewiczem, prawoskrzydłowym Zajewem oraz lewym łącznikiem Czurykow.

W drużynie Rzeszowa raził natomiast brak zgrania, szczególnie linii ataku, a Doreń jak również po przerwie Kawiak nie zdali egzaminu jako kierownicy napędu. Jedynym jasnym punktem tej formacji był Komurkiewicz. Aniela

i reszta napastników byli zbyt powolni. Mimo że drużyna Lwowa była lepsza w polu, Rzeszów mógł znieść i nawet wygrać, gdyby kilka idealnych pozycji zaprzęśli nasi napastnicy (Kawiak, Doreń, Aniela).

Po oficjalnym powitaniu reprezentacji Lwowa przez przewodniczącego WKKF tow. Grześkowiaka oraz przemówieniu kierownika drużyny gości tow. Rogoczi przed sędzią Strzeleckim z Rzeszowa stanęły drużyny w następujących składach:

LWÓW: Susia, Brejew, Turjan-czyk, Szczerbakow, Koplus, Dumanski, Zajcer, Cyceł, Sajler, Czurykow i Halbmillon.

RZESZÓW: Skiba, Wizerkaniuk, Książek (Res.), Skiba, Piechnik, Zieliński, Matysiak, Aniela, Doreń (Kawiak), Surmiak, Komurkiewicz.

Grę rozpoczyna Rzeszów, lecz już w pierwszej minucie atak drużyny gości bawi pod bramką Rzeszowa. Piłkę prowadzi Cyceł, przetrzuca do Czurykowa, który zdobywa bramkę, jak się okazało z pozycji spalonej. (Bramka ta oczywiście nie została uznana) Lwów przeprowadza szybkie ataki

i raz po raz zagraża bramce gospodarzy. Piłkarze Rzeszowa grają w tym okresie nerwowo, a poszczególne zawodnicy zapominają o kryciu.

5 minuta: silny strzał Aniela, Susia broni z trudem na kornier. Atak Rzeszowa gra niedokładnie. 8 minuta: piłkę prowadzi Aniela przetrzuca do Komurkiewicza, a ten silnym strzałem z woleja kieruje ją tuż obok słupka.

12 minuta: groźna sytuacja pod bramką Lwowa, lecz brak wykończenia i piłka idzie w aut. 17 minuta: przynosi idealną pozycję do zdobycia bramki, kiedy to Aniela wypuszcza Piechnika, a ten, będąc sam na sam z bramkarzem fatalnie „pułduje”.

19 minuta: silny strzał Komurkiewicza idzie ponad poprzeczkę. I znów bramkarz Lwowa jest zadowolony, kiedy to przez obronę gości przebiega się Doreń, a Susia nie pozostaje nic innego jak rzucić się pod nogi. Rzeszów otrząsa się z chwilowej przewagi i coraz częściej przechodzi do ataku.

W 25 minucie Skiba ratuje od utraty bramki, kiedy to silny strzał Zajewca broni nakrywką. Gra jest bardzo szybka, a piłka raz po raz przechodzi do pod bramkę gości, to znów znajduje się na naszym polu przedbramkowym.

37 minuta omal nie przynosi bramki, kiedy to piłkę przyjmuje Czurykow podciągając i oddaje strzał, jednak tuż ponad poprzeczką. W 42 minucie zmarnował Komurkiewicz wspaniałą okazję, a jego silny strzał, bramkarz gości piastkuje na kornier.

Po przerwie Rzeszów z miejsca rusza do ataku. Aniela znów ma idealną pozycję, kiedy to zamiast oddać strzał przetrzuca piłkę do Komurkiewicza, który był niestety obstawiony i nie mógł nic zrobić. Już następną minutą przynosi kontratak gości, który był niespodziewany, bowiem piłkę na kornier, w drużynie naszej następuje zmiana kierownika ataku. W miejsce Dorenia wchodzi Kawiak.

18 minuta po przerwie była chwila dla naszej drużyny. Piłkę prowadzi Zajcer, „rzeźbiąc” się przez obronę wpuszcza Halbmillona, ten z kolei podchodzi pod naszą bramkę i mimo wyrzutu Słebzy, piłkę kieruje do słupka.

Lwów prowadzi 1:0. Nie załamuje to drużyny Rzeszowa, która coraz częściej bawi pod bramką gości, jednak niespodziewanie naszych napastników bunt przeobraża do zdobywania niesamowitej wyrównującej bramki.

Lwów prowadzi 1:0. Nie załamuje to drużyny Rzeszowa, która coraz częściej bawi pod bramką gości, jednak niespodziewanie naszych napastników bunt przeobraża do zdobywania niesamowitej wyrównującej bramki.

WL. WASTYLN

Zjazd plakietowy i wyścigi uliczne z okazji 10-lecia sekcji motorowej KS „Kolejarz” (Przemysł)

Z okazji jubileuszu 10-lecia sekcji motorowej przemyskiej Kolejarza zorganizowany został w Przemyslu zjazd plakietowy oraz wyścigi uliczne. W zjeździe plakietowym uczestniczyli zawodnicy z Krakowa, Tarnowa, Gorlic, Przeworska, Rzeszowa.

Pierwsze miejsce zdobyła drużyna tarnowska.

W wyścigu ulicznym odbyły się biegi w 4 kategoriach maszyn. I tak w kat. 125 cm zwyciężył Markowski (Stal Rzeszów) — w czasie 13 min. przed Huebner (Górniki Gorlice) — 13.12 min. i Pado (Resovia) — 13.18 min. 4) Gutierrez (LPZ Przemysł) — 13.20.

Kat. 250 cm: 1) Stebliński (Kolejarz Przemysł) — 24.10, 2) Markowski (Stal Rzeszów) — na maszynie 125 cm — 24.52, 3) Gibala (Resovia) — 24.53.

Kat. 350 cm: 1) Pado (Resovia) — na maszynie 125 cm — 18.59, 2) Huebner (Górniki Gorlice) — 19.25, 3) Pohujko (Kolejarz Przemysł) — 19.42. W biegu tym prowadził przez cały czas Sekowski z Jarosławia, który ze względu na defekt maszyny musiał wycofać się na ostatnim okrzyku.

Kat. 500 cm: 1) Frankowski (Start Kraków) — 17.57, 2) Gibala (Resovia) — 17.59, 3) Kurpiel (LPZ Przemysł) — 19.30.

J. Wójtowicz